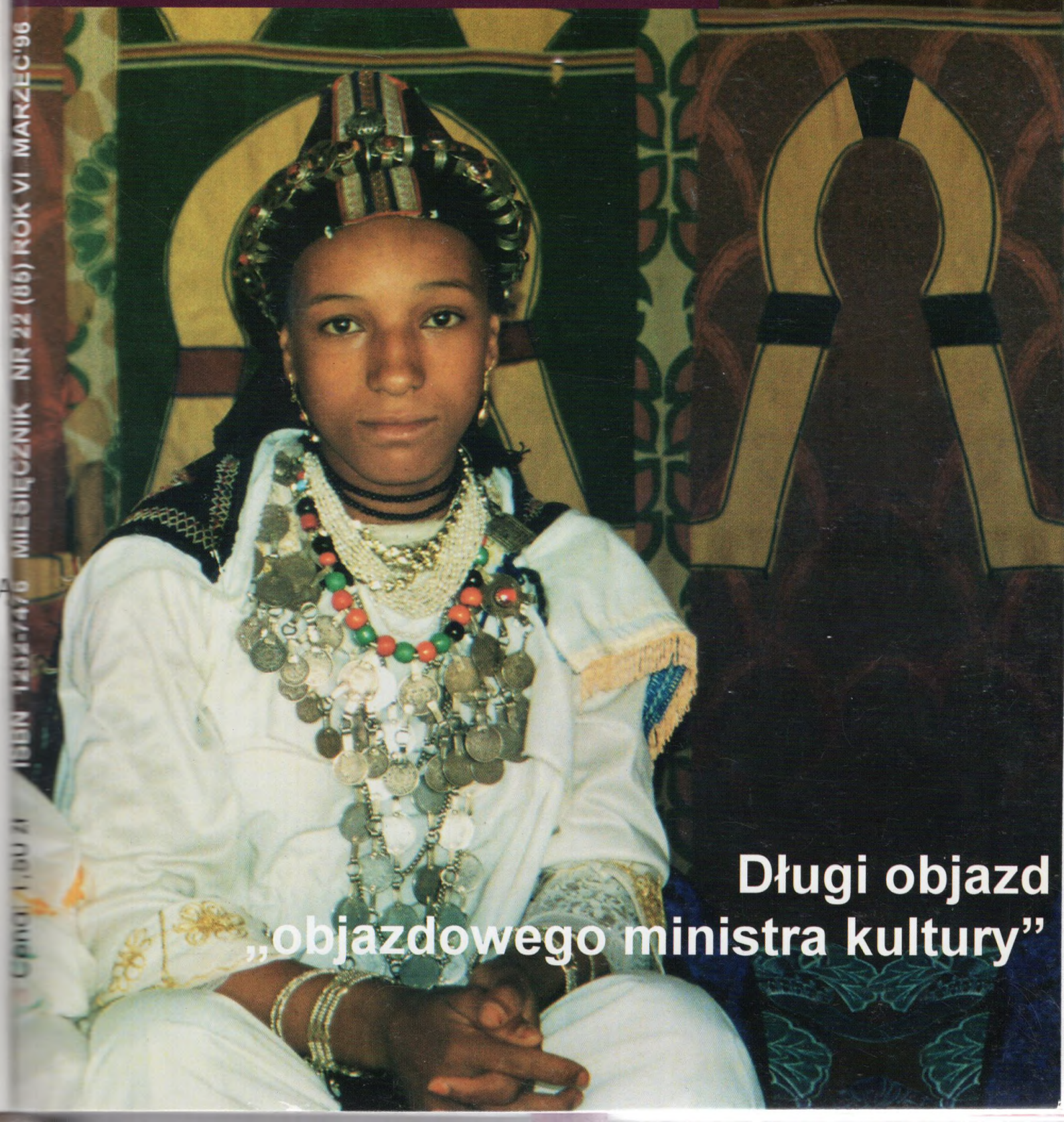


Wydawnictwo Miejskie

GAZETA
ŚREMSKA

Cena 1,00 zł
ISSN 1232-7476 MIEŚIĘCZNIK NR 22 (86) ROK VI MARZEC '96



Długi objazd
„objazdowego ministra kultury”

Wydawnictwo Miejskie



GAZETA ŚREMSKA

w prenumeracie tańsza i dostępna bez wysiłku.
Prenumerata roczna 12 numerów w cenie 10
egzemplarzy. Wpłata w wysokości 15,00 zł
prosimy kierować na rachunek

Muzeum Śremskiego.

ul. Mickiewicza 89,

63-100 Śrem.

Konto: WBK SA ŚREM 356266-100058-131.

REDAKCJA

Długi objazd „objazdowego ministra kultury”

Kilka dni po 30 stycznia 1994 roku, kiedy Muzeum Śremskie zaprezentowało wystawę „Być Polakiem. Wielkopolski organicznik ks. Piotr Wawrzyniak” w słuchawce telefonu zabrzmiał głos pana Szeląga. Głos ten, mętnie przedstawiając stojącą za nim osobę, zaproponował przeniesienie wystawy na jeden dzień do Mogilna dla uświetnienia wieczornicy organizowanej z okazji rocznicy urodzin ks. Wawrzyniaka (tygodniowe spóźnienie). Jegomość z drugiej strony drutu, składając taką propozycję, wykazał całkowitą ignorancję. Nie wiedział co jest na wystawie i jakich nakładów organizacyjnych wymagało jej zafunkcjonowanie. Najważniejsze jest przecież to, że on „działacz kultury” robi coś, co należy bezwarunkowo wspierać. Tak się zaangażował w działanie, że zrezygnował z bezpośredniego kontaktu ze Śremem. Trudno, nic się w końcu tragicznego nie stało... Tymczasem minęły 3 lata, i w tej samej słuchawce pojawił się głos pana Szeląga. Tym razem pośpiesznie i mimochodem zapraszał do Warszawy na uroczystości poświęcone ks. Piotrowi Wawrzyniakowi, których jest animatorem (dwa dni przed terminem). Głos pana Szeląga miał kolejną propozycję: przenieśmy wreszcie te obchody, uroczystości do miejsc bliskich Wawrzyniakowi - do Poznania i Śremu. Propozycja ciekawa, choć niezbyt nowatorska. Kiedy chciałby pan przyjechać i omówić warunki współpracy? Za pięć dni? To do zobaczenia.



Ksiądz Piotr Wawrzyniak
1849 – 1910

Spotkanie z panem Szelągim nastąpiło o wiele szybciej. Niestety znowu nie było bezpośrednie, chociaż dzięki ekranowi telewizora, oprócz głosu ujawniła się też powierzchowność „objazdowego ministra kultury” w programie „W.C. Kwadrans”.

Po wysłuchaniu bzdur płynących z ust pana Szeląga pracownicy Muzeum z mniejszym entuzjazmem, większą obawą i podenerwowaniem oczekiwali umówionego gościa. Ale on nie przyjechał. Pewnie „objazdowy minister” trafił na długi objazd, który wywiódł go gdzieś, gdzie go jeszcze nie znają. To dobrze. Lepiej dla niego i dla nas wszystkich.

Szanowny Panie Szeląg!

Jako „objazdowy minister kultury” nie powinien Pan wprowadzać telewidzów w błąd. Z Pana wypowiedzi w „W.C. Kwadransie” (telewizyjnym programie Wojciecha Cejrowskiego) wynikałoby, że działalność ks. Piotra Wawrzyniaka sprowadza się tylko do okresu „mogileńskiego”. Owszem, mówił Pan, że „ks. Wawrzyniak wzmocnił spółdzielczość. W 1900 roku założył w Mogilnie pierwszą w Polsce Spółdzielnię ROLNIK. Był w Buffalo na Kongresie Polonii Amerykańskiej, gdzie nakłaniał rodaków do lokowania swoich oszczędności w banku w Śremie i Poznaniu”. Wymienia Pan również Księgarnię św. Wojciecha i „Księżówkę” w Zakopanem („aby księża mieli odpoczynek po ciężkiej pracy”). Na pytanie Pana Cejrowskiego: „A czemu nikt nie pamięta o Wawrzyniaku na terenach gdzie działał?” - odpowiadasz Pan: „że ducha nie ma w społeczeństwie”.

Panie Szeląg, nie wspomina Pan wcale o wcześniejszych dokonaniach ks. Wawrzyniaka, o miejscu jego urodzenia (Wyrzeka), o pobliskim Śremowi Dalewie (gdzie 11 sierpnia 1872 roku odprawił mszę prymicyjną), o Śremskim Gimnazjum, które ukończył, a które jest z tego dumne. 29 maja 1873 r. powstał Bank Ludowy w Śremie. Duszą banku był ks. Piotr Wawrzyniak, który wprowadził Bank Ludowy do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Bank od początku swego istnienia wspierał polskość i przyczynił się do rozwoju Śremu. Wszedł do historii nie tylko naszego miasta, historii Wielkopolski, ale i do historii całego kraju.

W 1896 r. ks. Wawrzyniak założył w Śremie Szkołę Gospodarstwa Kobiecego i Pracy Domowej. Wcześniej, bo w 1880 r. zakłada Towarzystwo Śpiewu Kościelnego przekształcone w 1890 r. w Koło Śpiewackie Polskie. Przewodniczył licznym Towarzystwom. Nie mam zamiaru wyliczać wszystkich niewątpliwych zasług ks. Wawrzyniaka, który ciężką pracę „organicznikowską” kon-



sekwentnie i owocnie realizował przez długie lata w Śremie i całej Wielkopolsce (a nie tylko w Mogilnie). Odsyłam Pana do biografii: Kazimierza Śmigła: „Ks. Piotr Wawrzyniak” Człowiek. Kapłan. Społecznik.; Marka Rezlera: „Ks. Piotr Wawrzyniak”; Władysława Berkana pt: „Ks. Piotr Wawrzyniak w moich wspomnieniach”.

W 1933 roku na Banku Ludowym w Śremie w 60 rocznicę jego założenia odsłonięto pamiątkową tablicę. Bank i tablica istnieją do dzisiaj (mimo, że przez pewien czas bank był w stanie upadłości, a działalność wznowił 25 maja 1995 roku) przy ul. ks. Piotra Wawrzyniaka.

W Śremie jest Szkoła im. ks. Piotra Wawrzyniaka. Zapewniam Pana, że nauczycielom w śremskich szkołach nie brak cywilnej odwagi. Od 3 lat Szkoła im. P. Wawrzyniaka organizuje konkursy o swoim patronie i epocę w której żył, a dzieci tej szkoły co roku 10 listopada (w rocz-

nicę śmierci ks. Piotra) wyjeżdżają do Mogilna. 30 stycznia 1994 roku w 145 rocznicę urodzin ks. Piotra Wawrzyniaka w Muzeum Śremskim otwarto wystawę poświęconą życiu i działalności ks. Wawrzyniaka. Podczas otwarcia wystawy odbyło się spotkanie z dr Markiem Rezlerem autorem biografii (o której wcześniej wspominałam).

Zgadzam się z Panem, że mało jest pamiątek po Wawrzyniaku. Trudno było zgromadzić na wystawie materiały natury osobistej, jak listy, dzienniki, wspomnienia, gdyż materiały osobiste zaginęły lub zostały zniszczone. Nie istnieją nawet dokumenty osobiste. Akta personalne ks. Wawrzyniaka przechowywane w Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie zawierają tylko pisma z lat 1867-1873. Nie mniej wystawa cieszyła się dużym powodzeniem. W zbiorach muzealnych znajdują się oryginalne fotografie ks. Wawrzyniaka oraz afisze z przedstawień teatralnych organizowanych przez Koło Śpiewackie (z okresu działalności ks. Piotra w Śremie). Cennym eksponatem był ornat ufundowany przez Polonię Amerykańską na 25-lecie pracy kapłańskiej, a który do dziś z pietyzmem przechowywany jest w rodzinnej parafii w Dalewie. Wspaniałe popiersie autorstwa Marcina Rożka, sztandar Kółka Rolniczego (założonego przez ks. Wawrzyniaka), liczne portrety znalazły miejsce na wystawie.

Ale o tym mógłbyś się Pan przekonać, gdybyś dotarł do Śremu. Sam Pan widzi, Panie „objazdowy ministrze kultury”, że powyższe fakty świadczą, iż duch jest w społeczeństwie. Zwłaszcza w Śremie.

A poza tym, Panie Szelaḡ, jak Pan może godzić się na tytuł objazdowego ministra.... skoro nie dojechał Pan nawet do Śremu. Czyżby przejażdżka szlakiem Piotra Wawrzyniaka byłaby panu niemiła, bo podszyta strachem przed konfrontacją z rzeczywistością nie tak katastroficzną, jak chcesz ją pan widzieć. A może duch w panu osłabł na myśl spotkania ludzi, którzy rzetelnie podchodzą do swoich obowiązków, a ich działalność nacechowana jest znajomością rzeczy, w przeciwieństwie do pańskiego mitomańskiego samochwalstwa.

Z ubolewaniem i irytacją
Barbara Jahns

P.S. W styczniu 1995 roku w Zakopanem odsłonięto na budynku „Księżówki” (założonej przez Wawrzyniaka w 1909 r.) tablicę poświęconą ks. Wawrzyniakowi. Tablicę wykonali odlewnicy w Śremskiej Odlewni S.A. W uroczystości poświęcenia uczestniczyła reprezentacja „Solidarności” przy Odlewni Żeliwa S.A. w Śremie.

BUDŻET 1996 Racjonalnie i bezpiecznie

Struktura wydatków wynika z określonej koncepcji rozwoju miasta jako organizacji realizującej wszelkie potrzeby funkcjonującej w nim społeczności.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej Śremu w dniu 9.02.1996 uchwalono budżet, czyli zaakceptowano plan dochodów i wydatków miasta na bieżący rok.

Podstawą budowania struktury budżetu jest przyjęta w pół roku po wyborach uchwała Rady Miejskiej z 17.03.1995 roku w sprawie zatwierdzenia Programu Rozwoju Gminy Śrem na lata 1995-98. Najogólniej mówiąc, przyjęto w tym dokumencie zasadę przeznaczania ok. 30% dochodów na rozwój gminy oraz ok. 70 % na bieżące jej potrzeby.

W pierwszej grupie wydatków znajdują się inwestycje, koszty opracowań specjalistycznych np. plany i programy związane z planowaniem przestrzennym, koszty promocji gminy i wszelkich przedsięwzięć dotyczących rozwoju gospodarczego, utracone korzyści wskutek wprowadzonych ulg inwestycyjnych i preferencyjnych warunków nabywania mienia komunalnego.

Druga grupa zakłada wydatki na bieżące potrzeby gminy, tj. utrzymania infrastruktury komunalnej, remonty substancji mieszkaniowej, utrzymanie placówek oświaty, kultury i ochrony zdrowia, pomoc społeczną, sprawy bezrobocia, bezpieczeństwa publicznego, administracji. W programie nie uwzględniono faktu, iż od 1 stycznia 1996 roku gminy prowadzą szkoły podstawowe. W związku z tym koszty wynikające z tego tytułu zostały w przyjętym budżecie wyodrębnione. Pozwala to porównywać obecną strukturę wydatków z latami poprzednimi.

Podobnie jak w latach poprzednich dokonano podziału wydatków budżetowych na 5 podstawowych grup. Oto ich krótka charakterystyka:

Inwestycje - ok. 27% - Są to inwestycje komunalne i zostaną określone w dalszej części tekstu. (Dz. 70 gospodarka komunalna), a wskaźnik procentowy dotyczy rozdysponowania dochodów własnych bez uwzględnienia spodziewanych dotacji z budżetu państwa.

Opieka społeczna - ok. 33% - Z powyższego zapisu nie należy wyciągać wniosku, że 1/3 dochodów gminy wypłacana jest w formie zasiłków gotówkowych. W tej grupie wydatków znajduje się prowadzenie Śremskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego, Żłobka i przedszkoli. Umieszczenie funkcjonowania Żłobka w „Opiece Społecznej” wynika z przekonania Zarządu, że ludzie zamożni w inny sposób zapewnią opiekę swoim dzieciom.

Życie miasta - ok. 14% - Grupa ta oznacza wydatki na bieżące funkcjonowanie infrastruktury miejskiej tj. sprzątanie i oświetlenie ulic, utrzymanie zieleni, naprawy nawierzchni jezdni i chodników itd.

Kultura i sport - ok. 12% - Zgrupowano tutaj wydatki na instytucje kultury i sportu oraz środki związane z przejęciem przez gminę obiektu sportowego przy ul. Staszica od Odlewni Żeliwa Śrem S.A. W grupie tej znajdują się również dotacje przeznaczone dla stowarzyszeń i klubów sportowych.

Administracja - ok. 13%

Inne około 0,3%

Tak wygląda podział środków budżetowych w momencie podejmowania uchwały. Jest jednak oczywiste, że Zarząd podejmuje konkretne działania zmierzające do pozyskania dodatkowych środków pieniężnych bezpośrednio z budżetu państwa. Kuratorium zobowiązane jest do współfinansowania inwestycji szkolnych. Przez ostatnie lata kurator dokładał 50 groszy z budżetu państwa na każdą złotówkę wydatkowaną na te cele z kasy miejskiej. Obecnie jest szansa na finansowanie inwestycji.

	1994 %	1995 %	1996 kwota tys. zł	1996 proj. budżetu %	1996 wraz ze współfin. %
inwestycje	31,6	29,0	4.341,-	27,3	33,7
opieka społeczna	27,7	35,0	5.310,-	33,4	30,5
„życie miasta”	18,4	13,3	2.221,-	14,0	12,7
kultura i sport	8,9	9,1	1.851,-	11,6	10,6
administracja	12,0	12,4	2.130,-	13,4	12,2
inne	1,3	1,1	42,-	0,3	0,2
razem:	100,0	100,0	15.895,-	100,0	100,0
szkolnictwo podstawowe	—	—	7.872,-	34,8	32,6
ogółem:	100,0	100,0	23.767,-	100,0	100,0

tycji w stosunku 1:1. Spodziewamy się uzyskać poważne środki z Funduszu Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeznaczone na telefonizację. Występujemy do Fundacji Zaopatrzenia Wsi w Wodę na dofinansowanie III etapu kanalizacji wsi Nochowo. Jest duże prawdopodobieństwo (w związku z zaawansowanymi procedurami legislacyjnymi) dofinansowania przez Urząd Wo-



jewódzki w Poznaniu budowy wodociągów wiejskich oraz współfinansowania budowy infrastruktury technicznej pod budownictwo mieszkaniowe (w przybliżeniu 1:1). Z tych pieniędzy m.in. planuje się uzbrojenie terenu należącego jeszcze do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (Franciszkańska-Parkowa) oraz kontynuację uzbrajania tzw. Helenek B. Również istnieje bardzo poważna szansa uzyskania środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków. Biorąc pod uwagę racjonalne oszacowanie wszystkich środków, które powinny spłynąć w czasie roku budżetowego, struktura podana powyżej powinna ulec zmianie na korzyść inwestycji, a ich wysokość bez inwestycji szkolnych wzrośnie wówczas do 33,7%. Za tym wskaźnikiem kryje się niemała kwota i duży wysiłek miasta w obliczu faktu niekorzystania z kredytów bankowych do prowadzenia dużej części inwestycji. Warto zauważyć, że po uwzględnieniu kwoty „utracone korzyści wskutek wprowadzonych ulg podatkowych” wskaźnik, o którym mowa wyżej, wyniósłby około 37%.

Budżet jest zawsze kompromisem między inwestycjami a szeroko rozumianą konsumpcją, na którą w niebagatelnym stopniu wpływa stan infrastruktury komunalnej i zasobność kasy miejskiej.

Na sesji budżetowej zaistniała krótka dyskusja nad przeznaczeniem środków budżetowych na kulturę i sport. Szersze debaty miały miejsce w komisjach. Wybór proporcji wydatków jest zawsze decyzją strategiczną. Można proponować zwiększenie inwestycji do 50 % dochodów, pozostawiając kulturę w szczątkowym wymiarze. Jednak Zarząd przyjął stanowisko, że Śrem do-

prowadził swoje inwestycje i infrastrukturę komunalną do poziomu nie wymagającego radykalnych rozwiązań finansowych. Perspektywy rozwoju gospodarczego regionu są obiecujące. Biorąc pod uwagę oba te fakty uznano, że miasto stać na kilkunastoprocentowy wskaźnik finansowania kultury i sportu. Podsumowując omawianie struktury wydatków budżetowych i dyskusję o proporcjach, dobrze będzie podać wymowny przykład ogólniejszej prawidłowości:

Inwestycje pozwalają zmniejszać koszty życia miasta, a tym sa-

my poszerzać pole konsumpcji wyższego rzędu.

Okolo 5 miliardów starych złotych wyda miasto na energooszczędne lampy uliczne, co zmniejszy zużycie energii o 40% i pozwoli zaoszczędzić około 1,5 miliarda w skali roku.

Liczby i wskaźniki nie kryją tajemnic.

Ustawa samorządowa nakłada na Zarząd obowiązek złożenia projektu budżetu do 15 listopada Radzie Miejskiej. Do przygotowania tego dokumentu służą wnioski obywateli, jednostek organizacyjnych gminy, plany wydatków wydziałów Urzędu Miejskiego, organizacji społecznych oraz dane z Ministerstwa Finansów z 29.10.95 r. Informacje ministerialne omawiają przewidywany wzrost cen, stawek podatków oraz projekty zmian w ustawach wpływających na konstrukcję budżetu. Okazało się jednak, że proponowane stawki podatków różniły się w sposób bardzo istotny od podanych ostatecznie 13.12.1995 roku w rozporządzeniu Ministra Finansów. Rozbieżność między planowanymi a przyjętymi ostatecznie stawkami była przyczyną uzyskania dodatkowych środków do budżetu, które w wysokości 460.000 zł rozdysonowano dodatkowo na zasilenie inwestycji gminnych. W przeważającej części środki te przeznaczono na inwestycje podane w projekcie budżetu jedynie sygnałnie, jako tytuły inwestycyjne, z symbolicznymi kwotami 10.000 zł. Poważne środki przekazano na Szkołę Podstawową Nr 6, kanalizację Nochowa i infrastrukturę wsi Psarskie.

Ogólny podział budżetu Gminy 1996 r.

Dochody (łącznie z subwencjami oświatowymi) 23.521.200 zł, w tym zadania zlecone 2.148.947 zł.

Wydatki 23.767.000 zł, w tym rezerwa budżetowa 225.800 zł.

Rezerwa budżetowa przeznaczona jest na nieprzewidziane (awaryjne) wydatki w bieżącym roku i nie może być większa niż 1%. Uchwała budżetowa daje Zarządowi prawo do dysponowania tą rezerwą po zasięgnięciu opinii Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Dotacja wydzielona na gospodarkę pozabudżetową 3.659.013 zł.

Dotacja wydzielona przeznaczona jest na działalność następujących zakładów budżetowych:

Przedszkola, Śremski Ośrodek Kultury, Żłobek Miejski, Dzienny Ośrodek Adaptacyjny, Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Biblioteka Publiczna, Muzeum Śremskie.

Budżet składa się z działów, rozdziałów i paragrafów oznaczających duże, mniejsze i drobne grupy wydatków. Uchwałą Rady Miejskiej Zarząd otrzymał możliwość przeprowadzania zmian w budżecie między rozdziałami i paragrafami w obrębie działów.

Ważniejsze wydatki budżetu wg działów.

Dz. 70 Gospodarka komunalna 4.345.420 zł.
18,3% wydatków budżetu.

Eksploatacja infrastruktury

- oczyszczanie miasta 163.000 zł
- utrzymanie zieleni oraz zakup krzewów - 215.000 zł
- utrzymanie dróg i placów miejskich - 1.347.000 zł, (naprawy 435.000 zł, inwestycje 876.000 zł).
- inwestycje „drogowe”
- nawierzchnia ulicy ks. J. Popiełuszki
- ul. Wybickiego od ul. Piaskowej do Bema.
- część nawierzchni ul. Krótkiej,
- fragmenty nawierzchni ul. Staszica przy kąpielisku,
- dojazd do osiedla przy ul. Chełmońskiego,
- modernizacja, poszerzenie ul. Kilińskiego (wspólnie z budżetem państwa),
- remont ul. Podgórnej,
- kanalizacja sanitarna na ul. Przemysłowej
- chodniki i kanalizacja deszczowa na ul. Wojska Polskiego.

Przyjęto zasadę sprawdzania stanu instalacji podziemnych przed położeniem nowych nawierzchni ulic.

- oświetlenie ulic - energia 360.000 zł.
- wymiana lamp na energooszczędne - 500.000 zł,
- bieżące życie miasta - 450.000 zł, (komunikacja miejska, utrzymanie grobów i cmentarzy, utrzymanie grobów wojennych, konserwacja kanalizacji deszczowej, dofinansowanie robót publicznych, opracowanie dokumentacji i projektów pod inwestycje roku 1997).

Inwestycje inne 1.114.000 zł.

- infrastruktura pod budownictwo mieszkaniowe - Helenki B
- kanalizacja ul. Ogrodowej,
- wodociąg Szymanowo-Marianowo,
- dokończenie kanalizacji Nochowa, - dofinansowanie telefonizacji wsi,
- infrastruktura Psarskie,
- kanalizacja ul. Franciszkańskiej
- podłączenie tzw. Starych Jezioran do kolektora E, - oczyszczalnia ścieków,
- budowa międzygminnego składowiska odpadów w Mateuszewie.

Dz.74 Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne. 719.300 zł - 3%

- utrzymanie szaleńców publicznych,
- dotacje dla Śremskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (centralne ogrzewanie),
- utrzymanie wiejskich Ochotniczych Straży Pożarnych,
- wydatki związane z gospodarką gruntami i nieruchomościami,
- planowanie przestrzenne
- dotacja do budowy budynku komunalnego

Dz. 79 Oświata i wychowanie 10.000.083 zł - 42,5%.

Niestety przyznana subwencja jest niewystarczająca. W związku z tym Zarząd wystąpi do Ministerstwa Edukacji Narodowej o dofinansowanie w kwocie 1.700.000 zł.

Kwota przeznaczona na szkolnictwo podstawowe pochodzić będzie w 70% z subwencji z budżetu państwa, w 30 % z budżetu gminy.

- dowóz uczniów do szkół wiejskich
- utrzymanie przedszkoli gminnych
- utrzymanie przedszkoli przy szkołach podstawowych
- pomoc dzieciom w rodzinach zastępczych i własnych
- dofinansowanie świetlic dziecięcych w szkołach.

Prowadzone są inwestycje w Szkołach nr 1, nr 6 i Nochowie. Planuje się zmontowanie budynku stołówki i sal lekcyjnych w Szkole Nr 6.

Jeżeli gmina uzyska kredyt oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami dofinansowanie z Kuratorium, inwestycje szkolne zostaną zakończone do 1 września 1996 r.

Dz.83 Kultura i sztuka 1.111.611 zł -4,7%

- Śremski Ośrodek Kultury
- Biblioteka Publiczna
- Muzeum Śremskie

- świetlice i kluby wiejskie: dokończenie inwestycji w Mórce, budowa w Pełczynie i Gaju.

Przewidziano 30.000 zł na dotacje celowe dla stowarzyszeń kulturalnych. Podział tych pieniędzy nastąpi zgodnie z ustaleniami Komisji Oświaty i Kultury Rady Miejskiej.

Dz. 85 Ochrona zdrowia - 296 737 zł - 1,2%

- dotacje na utrzymanie Żłobka Miejskiego
- finansowanie realizacji Gminnego Programu Profilaktyki Przeciwalkoholowej.

Przewidziano również 20.000. zł na dotowanie stowarzyszeń związanych z ochroną zdrowia. Pieniądze te zostaną podzielone decyzją komisji Rady Miejskiej.

Dz. 86 Opieka Społeczna 3. 236.203 zł.- 13,6%

Pieniądze w tym dziale podzielone są na 2 grupy - zadania własne i zadania zlecone.

Zadania własne obejmują:

- świadczenie usług opiekuńczych osobom chorym pozostającym w mieszkaniach i osobom niedołącznym
- zasiłki i pomoc w naturze
- dodatki mieszkaniowe
- 40% utrzymania Śremskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
- utrzymanie Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego.

Kwotę 21.500 zł przeznaczono na dotacje dla stowarzyszeń związanych z Opieką Społeczną. Zadania zlecone (wykonywane przez Śremski Ośrodek Pomocy Społecznej na zlecenie Wojewódzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej za pieniądze z budżetu państwa) obejmują:

- wycinek zasiłków i pomocy w naturze
- 60 % kosztów utrzymania Ośrodka Pomocy Społecznej
- zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne.

Dz. 87 Kultura Fizyczna i Sport 1.001.345 zł 4,2%

- dotacja dla Śremskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (w tym utrzymanie obiektów własnych i przejmowanego od Odlewni Żeliwa Śrem S.A.).

- rozbudowa pływalni

Dotacje do stowarzyszeń i klubów sportowych w wysokości 85.000 zł rozdzieli Komisja Oświaty i Kultury.

Dz.89 Różna działalność 228.159 zł - 1%

- utrzymanie Śremskiego Ośrodka Małej Przedsiębiorczości
- promocja miasta.

Dz. 91 Administracja państwowa i samorządowa 2.112.057 zł- 8,9%

- wydatki związane z działalnością Rady Miejskiej i Urzędu Miejskiego

- składki na Sejmik Samorządowy Województwa Poznańskiego i Związek Miast Polskich,
- wynagrodzenia dla sołtysów związane z poborem podatku rolnego,

Dz.93 Bezpieczeństwo publiczne 279 403 zł. - 1,2%

- wydatki na działalność Straży Miejskiej (13 osób)
- zakup radaru dla Policji Państwowej.

Trzeba zaznaczyć, że wobec skromnych środków przeznaczanych na działalność prewencyjną Policji z budżetu państwa Straż Miejska w dużej mierze wspierać będzie wieczorne i nocne patrole na terenie miasta i gminy. Konieczność zrealizowania tego zadania była przyczyną zwiększenia stanu osobowego Straży.

Zrealizowanie budżetu gminy w przedstawionym kształcie zależy niestety również od czynników zewnętrznych. Zagrożeniem byłoby nie wywiązanie się budżetu państwa z przekazania przyznanej subwencji oświatowej oraz rozminięcie się szacunków Ministerstwa Finansów dotyczących dochodów podatkowych z rzeczywistością.

W takiej sytuacji, w trakcie roku budżetowego niezbędna stałaby się znaczna korekta konstrukcji przyjętego budżetu gminy. Na szczęście tylko w 1991 roku miał miejsce scenariusz negatywny. W pozostałych latach dochody były większe od planowanych. Według oceny Zarządu, w oparciu o analizę lat poprzednich oraz danych finansowych z Ministerstwa Finansów, tegoroczny budżet został zaplanowany racjonalnie i stosunkowo bezpiecznie. Oznacza to, że ma duże szanse realizacji.

Dane o budżecie oraz stosowne omówienia przekazał Gazecie Śremskiej; Krzysztof ŁOŻYŃSKI - Zastępca Burmistrza i Genowefa Szukowska - Skarbnik Gminy.



**ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY
JANSON**

tel.: sklep 35 585
Śrem ul. Reja 2 usługi 33 889

Poleca w sprzedaży:

- Artykuły Gospodarstwa Domowego i Części odkurzacze * żelazka * pralki
- Elektronarzędzia oraz Części Zamienne Celma * Blac * Decker * Metabo * Bosh
- Narzędzia Ręczne
- Duży Wybór Części do Silników Elektrycznych od 0,25-30 KW
- Naprawy Gwarancyjne i Pogwarancyjne Elektronarzędzi odkurzaczy * pralek * żelazek * wirówek * itp.
- Przewijanie Silników Elektrycznych Jedno i Trzy Fazowych, Wszystkie Typy
- Prowadzimy Sprzedaż Wszystkich Artykułów Na Raty bez Zyrantów

CZY WARTO MIEĆ PIENIĄDZE

Ludzie mówią „Pieniądze szczęścia nie dają”. Tak, tak. Nie ma pieniędzy - nie ma domu, jest niebo nad głową, wieczne tułaczki w poszukiwaniu dachu, noclegu. Nie ma pieniędzy - nie ma jedzenia, ale za to są tysiące ludzi na ulicach z karteczkami: „Nie mam za co żyć”, „Pomóżcie mi. Dajcie jeść moim dzieciom”. Nie ma pieniędzy - nie ma przyjaciół. Nie ma spokoju - jest się skazanym na wieczną pogardę. Nie ma pieniędzy nie ma przyszłości, nadziei. Nie ma przyszłości, nie ma się nic. Ale przecież, gdy nędzarz spotka się z miłością, pewny jest, że ktoś go naprawdę kocha.

Ludzie biedni potrafią marzyć, chociażby o lepszej przyszłości. Martwią się jeden o drugiego. Pomagają sobie, jak tylko potrafią. Nie wywyższają się ponad innych.

Nieraz można usłyszeć też: „Pieniądze szczęścia nie dają”. Milionerzy, bogacze, żyją jak królowie. Któż z nas nie marzy, aby żyć jak oni, nie mieć żadnych problemów typu: „Tego nie mogę sobie kupić, gdyż kosztuje 2 mln 100, a ja mam ledwo 100”.

Już w starożytności Syneusz pisał „Tylko pieniądź jest władcą tego świata, tylko pieniądź nim rządzi”. Dzi-

siaj za pieniądze można już kupić wszystko, zaczynając od rzeczy codziennego użytku, poprzez przyjaciół, kończąc na dzieciach. I to nie tylko na zasadzie: daję kieszonkowe moim dzieciom, to one mnie kochają. Dochodzi do transakcji handlowych, których przedmiotem staje się nabywanie praw rodzicielskich.

Nawet artyści twierdzą: „Tylko dureń nie pisze dla pieniędzy!”

Podobno „żadne pieniądze nie śmierdzą”, ale te brzęczące monety w wielu przypadkach mogą stać się nałogiem, mogą też być fałszywe...

Kiedy się ma pieniądze, wszyscy kłaniają się nam z szacunkiem, jaki należy się „dukatom”. Jednak, kiedy już ich nie mamy jesteśmy zbyt dla naszego środowiska, które jeszcze tak niedawno nas ubóstwiało. Ludzie

wkoło nas tańczyli, ale to nie był taniec na naszą cześć, lecz na cześć naszych portfeli.

No i co tu zrobić w tym zagmatwanym świecie? Żyć jak nędzarz i wiedzieć co to miłość, szczerść, oddanie drugiemu człowiekowi, czy żyć, jak bogacz, móc sobie pozwolić na wszystko i na wszystkich?

Wybór jest trudny, a „czas to pieniądź”, więc decyzję trzeba podjąć jak najszybciej....

Ola Dworczyk



Co to znaczy mieszkanie TBS - owskie

Na dwa dni przed końcem 1995 roku weszła w życie ustawa z 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz zmianie niektórych ustaw /Dz. U. Nr 133 poz. 654 z 1995 r./, która jest podstawą funkcjonowania Śremskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego spółka z o.o. Dotychczas Śremski TBS funkcjonował wyłącznie na podstawie kodeksu cywilnego oraz ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych oraz uchwał Śremskiej Rady Miejskiej.

Powstanie Śremskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego

Utworzenie w naszym mieście TBS-u na takich „prawizorycznych” podstawach prawnych, zostało spowodowane uczestnictwem Śremu w programie pilotażowym Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, którego celem było sprawdzenie na terenie kilku gmin uwarunkowań działania tego typu organi-

zacji. TBS w pierwszej swojej wersji został powołany uchwałą Rady Miasta i Gminy z 3 sierpnia 1993r., jednakże nie zawarto umowy spółki, ponieważ kolejne wersje ustawy, przygotowywane przez Ministerstwo, wprowadziły istotne zmiany i podjęta uchwała nie odpowiadała głównej linii polityki Ministerstwa. Prawie po roku tzn. 8 lipca 1994 r. Rada podjęła uchwałę o powołaniu nowej spółki nazwanej Śremskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, która w pełni odpowiadała warunkom ostatecznego projektu ustawy.

Gmina nasza była zmuszona do pośpiechu, ponieważ pierwszy budynek mieszkalny dla rodzącego się TBS-u był w fazie wykończeniowej. Umowę spółki zawarto przed notariuszem 26 lipca 1994 r. i zarejestrowano w Sądzie Rejonowym w Poznaniu 10 października 1994 r. tym samym towarzystwo uzyskało osobowość prawną. Należy podkreślić, że jest to jednoosobowa spółka gminy, tzn. że wszystkie udziały są własnością gminy

i nie przewiduje się żadnego procesu prywatyzacyjnego. Wybór takiej formy jest również jedynym, zgodnym z już obowiązującą ustawą, gdy właścicielem jest wyłącznie miasto. Zarząd Miejski przyjął wariant oszczędnościowy - powołano zarząd spółki jednoosobowy oraz radę nadzorczą trzyosobową. Spółka przejęła wybudowany nowy budynek oraz od 1 marca 1995 r. rozpoczęła administrowanie budynkami komunalnymi, które nadal pozostają własnością gminy.

Obecny stan prawny

Po wejściu w życie wspomnianej ustawy istnieje możliwość uzyskania preferencyjnych kredytów na budowę domów na wynajem przez товариство budownictwa społecznego, po spełnieniu szeregu warunków. Podstawowym jest zgodność umowy spółki z przepisami ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz zmianie niektórych ustaw. W związku z tym zaistniała konieczność wprowadzenia pewnych korekt w akcie założycielskim Śremskiego TBS-u, czego dokonano 5 lutego br. przed śremskim notariuszem. Zmiany umowy spółki drogą uchwały Zgromadzenia Wspólników dokonali dwaj członkowie Zarządu Miejskiego Marek Basaj i Krzysztof Łożyński, którzy na mocy uchwały Zarządu stanowią właśnie Zgromadzenie Wspólników. Zmiany aktu notarialnego zostały również wielokrotnie przedyskutowane na posiedzeniach Zarządu Miejskiego oraz z Komisją Komunalną Rady Miejskiej.

Widać więc, że istnieje pełny wpływ władzy samorządowej na podstawową działalność spółki. Znowelizowana umowa spółki została zgodnie z wymogiem ustawy przedstawiona w Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa do zatwierdzenia. Jest oczywiste, że gmina może realizować swoją politykę mieszkaniową, powołując przedsiębiorstwa o dowolnej, zgodnej z prawem formie organizacyjno-prawnej.

Jednakże tylko товариство budownictwa społecznego powołane zgodnie z przepisami ustawy może ubiegać się o preferencyjny kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Budżet państwa u schyłku ubiegłego roku przekazał znaczne środki na rzecz Funduszu. Łączne zasoby Funduszu ze środkami z tegorocznego budżetu wynoszą 175 mln zł (1,75 bln starych zł). Obsługę bankową Funduszu wykonywać będzie Bank Gospodarstwa Krajowego, który również będzie rozpatrywać i kwalifikować wnioski o pożyczki. Dzięki temu, że Śremski TBS jest jedynym działającym w kraju, udało się nakłonić BGK do skorzystania z naszych doświadczeń i przetestowania opracowanych przez bank procedur udzielania kredytów na przykładzie rozpoczętej przez ŚTBS inwestycji.

Specyfika mieszkań TBS-owskich

Status mieszkań w zasobach TBS-u jest zupełnie inny niż mieszkań komunalnych stanowiących własność gminy, administrowanych przez TBS.

Zasadnicza różnica polega na tym, że mieszkania czynszowe wynajmowane przez товариство w budynkach stanowiących jego własność, przeznaczone są dla rodzin o przeciętnych dochodach, które pozwalają na terminowe i regularne wnoszenie opłat związanych z wynajmem lokalu jednakże uprawniają do otrzymywania dodatku mieszkaniowego. Dochody te muszą być niższe od pewnego poziomu, którego przekroczenie w myśl ustawy dyskwalifikuje kandydata. Zgodnie z art. 30 ustawy mieszkanie może uzyskać rodzina, w której dochód gospodarstwa domowego, w dniu zawarcia umowy najmu, nie przekracza przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w danym województwie: - o 20% w gospodarstwie jednoosobowym - o 80% w gospodarstwie dwuosobowym - o dalsze 40% na każdą dodatkową osobę w gospodarstwie wieloosobowym.

Ustawa zobowiązuje GUS do publikacji wysokości przeciętnego wynagrodzenia w województwach - obecnie można szacować, że w naszym województwie wynosi ono około 700 zł. Dla przykładu dla rodziny czteroosobowej miesięczny dochód gospodarstwa domowego nie mógłby przekroczyć kwoty około 1.800 zł.

Dochody najemców podlegać będą corocznej weryfikacji poprzez ustawowy obowiązek najemcy o deklarowaniu dochodów. Najemcy o dochodach wyższych od obliczonych zgodnie z ustawą opłacać będą czynsz wolny. Najemcy uchylający się od obowiązku deklarowania dochodów „karani” będą wypowiedzeniem umowy, a najemcy, którzy oświadczą nieprawdę, oprócz wypowiedzenia najmu, opłacać będą 200 % czynszu.

Towarzystwo ma prawo żądać właściwych zaświadczeń z Urzędu Skarbowego o wysokości dochodów uzyskiwanych przez daną rodzinę.

W przypadku lokali komunalnych stanowiących własność gminy nie ma możliwości weryfikacji dochodów najemców i często w lokalach tych mieszkają osoby bardzo zamożne. Kontrola dochodów możliwa jest tylko w przypadku rodzin pobierających dodatek mieszkaniowy. Czynsz za mieszkanie w TBS ma być tak skalkulowany, aby suma czynszów za najem wszystkich lokali eksploatowanych przez товариство pozwalała na pokrycie kosztów eksploatacji i remontów budynków oraz spłatę kredytu zaciągniętego na budowę, czyli inaczej mówiąc, ma to być czynsz ekonomiczny.

W skali roku nie może on być jednak wyższy niż 4% wartości odtworzeniowej lokalu. Druga różnica to opłaty

W Częstochowie dostali gorącą zupę, co jeszcze po pięćdziesięciu przeszło latach wspominają z wdzięcznością.

Sprawa naszego wyjazdu była więc tematem wiodącym - w jakich warunkach my pojedziemy? Pocięliśmy się tym, że w marcu już dłuższy dzień i nie będziemy tak

długo w ciemnościach przebywać. Wróciliśmy z Basią do Mamy w baraku pełne wiadomości. Mama w tym czasie dowiedziała się, że na terenie obozu istnieje punkt lekarski, który prowadzi doktor Graffstein, znany internista poznański, przyjaciel Ojca jeszcze z ławy gimnazjalnej z Ostrowa Wlkp. Wyjechałam z Brzeziny zaziębiona, z gorączką, więc jakiś lek by się przydał. Po zjedzeniu na obiad talerza zupy - krupniku - udałam się z całą grupą młodzieży do tego punktu na badanie. U dr. Graffsteina była już długa kolejka pacjentów. Zmierzył gorączkę, dał aspirynę i po wszystkim. Trzeba było wracać „do domu”. Znowu kolacja z chlebem i margaryną. Cały ten barak to byli ludzie ze wsi, więc zaopatrzeni na drogę w żywność, a zatem na razie nie było mowy o głodzie. W nocy nie wolno było wychodzić z baraku.

Porządku pilnował Wehrmacht, ale czasem wybiegali gestapowcy i grozili nam K.Z. (Koncentration - Lager). Pytaliśmy jeden drugiego: „O czym oni mówią?” i wzruszaliśmy ramionami, bo nie znaliśmy jeszcze tego straszego terminu.

Przed położeniem się spać na słomie zmówiliśmy wszyscy wspólnie pacierz, a na zakończenie odśpiewaliśmy pieśni „Pójdź do Jezusa, do niebios bram” i „Słuchaj, Jezu jak Cię błaga lud, słuchaj, uczyn z nami cud...” Słowa jakby dla nas stworzone. Przykryliśmy się płaszcami i - o cudzie - zasnęliśmy, zmęczeni tym bogatym w wydarzenia dniem. Niestety, o godzinie 12 w nocy gwar głosów, hałas. Okazało się, że przyjechał nowy transport. Do dziś pamiętam małą, może czteroletnią, dziewczynkę całą w złotych lokach. W jednej ręczce trzymała przytuloną do piersi dużą lalkę, a w drugiej mały nocniczek.

Na tym jednak wydarzenia tej nocy się nie kończyły. O 4 rano odezwał się głośno jeden z panów:

- Panie sąsiedzie, 4 rano, do doju!!!

Cały barak to ludzie wsi, więc nikogo nie oburzyło przywołanie nieodległej przeszłości. Właściwie ten okrzyk nas zachwycił, bo potwierdził ogólną atmosferę tej społecz-

Transport Nr.	:	28.
" Führer	:	Michałowski
" Arzt	:	Dr. Graffstein
Verladen Tr. Gruppen	:	Schwein 442-455
" Kopfzahl	:	1.012
Abfahrtszeit	:	9 ¹⁵ 17. III. 1940.
Bestimmungsort	:	Tarnobrzeg

czności wysiedlonych. Nikt nie rozpaczał, nie płakał, nie skarżył się na swój los. Przyjmowano wszystko spokojnie, bez buntu, po prostu, co nas spotkało, trzeba przyjąć i nie oglądać się wstecz. To normalne, że raz się jest na wozie, a raz pod wozem, ale wojna jeszcze trwa i da

Bóg skończy się dla nas zwycięsko.

Podczas drugiej nocy przyszedł transport więźniów z fortu VII. Spotkaliśmy tam naszego kolegę - harcerza ze śremskiego gimnazjum. Pojechali z nami do Tarnobrzegu i mieli obowiązek co tydzień meldować się w komendzie niemieckiej policji.

Ludzie ci byli w okropnym stanie fizycznym i psychicznym. Zaraz zrobiliśmy zbiórkę żywności, aby ich poratować. Niestety, nie przywykli do obfitego jedzenia, wszyscy się po zjedzeniu naszych wiktuałów pochorowali. Nadszedł dzień naszego wyjazdu. Wieści głosiły, że punktem docelowym ma być Tarnobrzeg. Piętnastego marca 1940 r. o godzinie 9.15 załadowano nas przeszło 1000 osób - do wagonów osobowych, co przyjęliśmy z radością. Miejsce siedzących starczyło dla naszych rodziców. Mama wzięła 6-letniego Michasia na kolana, a my - dorastająca młodzież - musieliśmy stać. Mielśmy jednak plecaki, na których też można było od biedy usiąść. Jedną z nowo poznanych koleżanek, Marylę Pospieszalską, usiadła na wiadrze ze smalcem; mimo że było przykryte pergaminem, to efekt był do przewidzenia. Michaś, który usnął na kolanach Mamy i pani Firlejowej, w pewnym momencie otworzył oczy i spytał się:

- Musiu, czy pieprz i papryka to jedno?

Bardzo nas to wszystko rozweseliło.

Koła turkotały - dokąd nas wiodły, nie wiadomo.

Największym problemem był dla nas brak wody do picia. Kiedy od czasu do czasu pociąg stawał, nawet na kilka godzin, wołaliśmy aby ludzie przynieśli nam coś do picia, ale nie przypominam sobie, aby coś takiego się przydarzyło. Jednak w porównaniu z innymi transportami warunki mieliśmy luksusowe. Po pierwsze, zawiadomiono nas o wyjeździe dzień przedtem, tak, że mogliśmy się spakować z większą rozważą niż ci, którym dawano czas na spakowanie się 15 - 20 - minut. Sama brałam udział w takim wysiedlaniu mojej Babci i ciotek - Zosi i Heli w Poznaniu. Było to 13 lutego - miesiąc przed nami. Byłam odwiedzić moich krewnych

i kurat w tym czasie o 9 wieczorem rozległo się pukanie do drzwi i weszli Niemcy z nakazem opuszczenia mieszkania w ciągu 15 minut. Te 15 minut błyskawicznie minęły i Babcia z Ciotkami musiały opuścić mieszkanie.

Niemcy zaplombowali trzy pokoje zajmowane przez rodzinę. Nie mogli całego mieszkania, gdyż dwa pokoje zabrane zostały poprzednio na kwatery dla 2 młodych niemieckich lotników. Jeden z żandarmów przeniósł ze mną kanapę z pokoju do kuchni, abym mogła tam przemocować, a rano miałam wracać do domu. Odprowadziłam jeszcze rodzinę z liczną kolumną wysiedlonych od ulicy Konopnickiej 5, gdzie mieszkały, do ul. Śniadeckich. I ciekawe, po drugiej stronie ulicy siedział żołnierz niemiecki i zaczął po polsku wołać: „o biedni Polacy, którzy w ciemną noc jesteście wyrzucani z własnych domów” - żandarmi nie reagowali. Tak więc transport rolników i ziemian z powiatu średzkiego przebiegał na bardzo ulgowych warunkach. Poza tym pociąg był osobowy, ogrzany, tak, że nie marzliśmy, no i mogliśmy korzystać z toalety.

Tak dojechaliśmy 17 marca, koło południa do Tarnobrzegu. Na dworcu czekały już na nas podwozy. Złożyliśmy na wozy nasze plecaki i bagaże, a sami pieszo podążyliśmy za nimi. Wozacy różnili się ubiorem i akcentem od nas, Wielkopolan, ale to byli też Polacy - będziemy więc wśród swoich. Pytaliśmy ich jaki los nas czeka? Wiedzieli tylko tyle, że mają nasze tłumoki zawieźć do szkoły. Już tam przygotowano słomę i rozłożono na podłodze w klasach. Ojcowie Dominikanie wyrazili też gotowość wzięcia grupy wysiedleńców do siebie, do klasztoru. Mówili nam również, że miasteczko jest nieduże, zaraz w sąsiedztwie wieś Dzików własność hr. Tarnowskiej. Jest tam w kościele cudowny obraz Matki Bożej Dzikowskiej. „Dopóki go mamy chleba u nas nie zabraknie” - powiedział z mocą jeden z naszych przewodników.

Nasza grupa młodych szła bezpośrednio za saniami z bagażami, podnosząc co chwila srebrne łyżeczki, które wypadały z worka Pospieszalskich. Mogli oni wziąć wyjątkowo dużo rzeczy, gdyż nie było wśród nich starców ani małych dzieci. Dla nas wychowanych na literaturze przygodowej były te zdarzenia właściwie też jedną wielką przygodą. Nie traktowaliśmy wszystkiego co nas do tego spotkało zbyt tragicznie. Inne odczucia miała idąca za nami duża gromada starszych z małymi dziećmi. Mieli jasny obraz sytuacji i zagrożeń nas czekający. Matka kombinowała jak donieść ojcu (który zaczął się w między czasie w Radomiu jako tłumacz) o naszym losie. I tak każdy był zajęty swymi myślami i analizą sytuacji.

Śnieg skrzył się w słońcu. Dworzec kolejowy znajdował się poza miastem, co było w tych okolicach prawie regułą. Ktoś sobie przypominał, że przecież dziś jest Niedziela Palmowa.

Niedziela Palmowa.... ile treści się za tym kryje. Wstęp do radości Wielkiej Nocy, Zmartwychwstania Pańskiego.

Jakże jednak długą drogę przeszliśmy w ciągu tych zaledwie kilku dni, że te treści dawniej tak radosne stały się dalekie, bardzo dalekie....Z wolna posuwaliśmy się w kierunku coraz bliższego Tarnobrzegu.

Bogna Mierzejewska Uramowa

W poprzednim numerze Gazety Śremskiej
wkraść się błąd w tytule artykułu
pani Bogny Uramowej
zamiast tytułu „WYSIEDLENIE”, wprowadzono tytuł innego z artykułów.
Za pomyłkę Drukarnia CICERO
gorąco przeprasza autorkę.

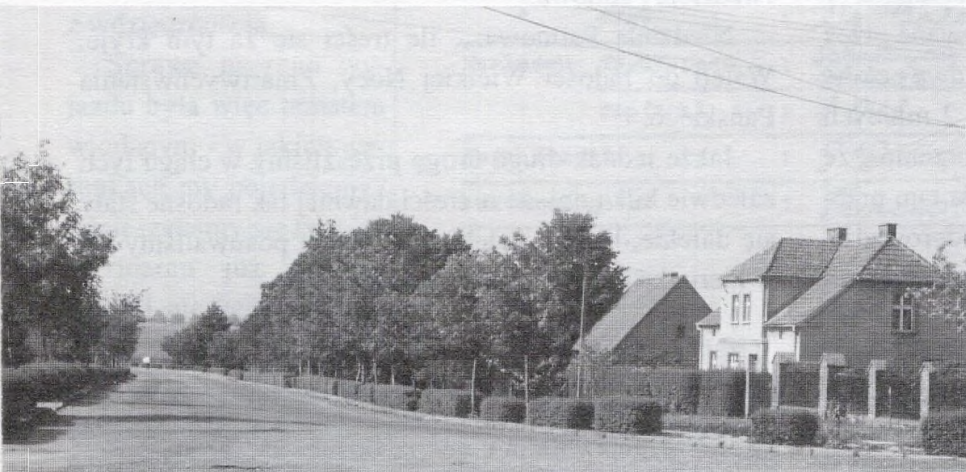
BRODNICA

BRODNICA



Wieś gminna, położona jest 12 km na południe od Mosiny, przy trasie do Śremu. U podstaw nazwy leży wyraz bród (nazwę Brodnica noszą z zasady miejscowości położone nad rzekami, potokami, bagnami). Historię Brodnicy śledzić możemy od 1230 roku kiedy to pierwszym wzmiankowanym właścicielem Brodnicy był Czesław z Brodnicy herbu Łódzia. Jego następca Świętomir z Brodnicy zadłużył się u Żydów i na poczet spłaty długów musiał dokonać podziału wsi. Z danych historycznych wiadomo, że w okresie 1400-1450 r. Brodnica była podzielona, a poszczególnymi częściami zarządzali równolegle Mikołaj - kasztelan santocki, Grzymała Jan Opies, miecznik Jan Bniński oraz bracia Mikołaj i Jan Ostoja. Następnie częściami Brodnicy władali Andrzej i Mikołaj - synowie Mikołaja. Córki Andrzeja wniosły jako posag już połowę dawnej wsi Andrzejowi i Wincentowi z Choryni. Ci natomiast wykupili drugą połowę wsi. W ten sposób połączyli na powrót Brodnicę w jedną całość. Po śmierci Andrzeja Brodnicę odziedziczył jego syn Sędziwój Brodnicki, a po nim Wawrzyniec, a następnie Szczęśny Brodnicki. Przypadło to na lata 1490-1559. W latach 1559-1604 Brodnicą władali synowie Wawrzyńca i Szczęsnego - Mikołaj i Jan, którzy zmarli bezpotomnie. W 1643 roku w posiadanie Brodnicy wszedł Aleksander Sobierzycki. W 1690 roku Brodnica została sprzedana Adamowi Bończy-

Mierzkowskiemu, który z kolei przekazał ją staroście Franciszkowi Gajewskiemu. Jego wnuczka wniosła Brodnicę jako wiano w dom Święcickim. Od rodziny Święcickich w 1757 roku wykupił Brodnicę



cę Wiktor Szoldrski z Kórnik, a następnie sprzedał ją Żychlińskiemu ze Szczodrowa. W 1825 roku Brodnicę kupił generał Kazimierz Chłapowski z Turwi. Do lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia był on właścicielem Brodnicy - dominium, która obejmowała wówczas 3.712 morgów użytków rolnych oraz liczyła 20 domów z 233 mieszkańcami. Należał też do niego folwark Przylepki. Jego wnuczka Antonina Chłapowska całą tę majątność wniosła jako wiano w rodzinę Mańkowskich. To oni, wzniesli tu wszystkie zachowane do dziś budynki dworskie w latach 1889-1912. Oni też byli kolatorami zbudowanego wcześniej kościoła neogotyckiego (1867-70). W latach 1913-1914 wybudowali plebanię. Ich dziełem, był też piękny park dworski z alejami lipowymi i kasztanową, który do dzisiaj został zachowany. Ostatnim właścicielem Brodnicy do 1939 roku był Kazimierz Mańkowski. W okresie okupacji Brodnicą zarządzali Treuhenderowie. Po wojnie stała się własnością skarbu państwa z ustawy o reformie rolnej. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych zorganizowano tu Państwowe Gospodarstwo Rolne, które wzięło w posiadanie dwór wraz z parkiem. Dwór zamieniono na mieszkania dla pracowników PGR. Znalazły tu też pomieszczenia: szkoła podstawowa, ośrodek zdrowia, przedszkole, Gromadzka Rada Narodowa, a później Gminna Rada Narodowa, przekształcona od lipca 1975 roku na Urząd Gminny w Brodnicy. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych pomieszczenia dworu opuściły wszystkie dotychczas zajmujące je instytucje do innych budynków. W 1979 roku dwór przeszedł gruntowny

remont. Stał się Ośrodkiem Praktyk Studenckich, z piękną salą konferencyjną. W połowie czerwca 1980 r. w 750 rocznicę istnienia wsi Brodnica, Kombinat PGR Manieczki z Urzędem Gminy, dokonał uroczystego odsłonięcia popiersia twórcy hymny narodowego - J. Wybickiego. W początkach lat dziewięćdziesiątych zespół dworski stał się własnością Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Od maja 1994 roku Brodnica ma swój herb. Na festynie zorganizowanym przez Szkołę Podstawową, Urząd Miejski i Koło Wędkarskie w Brodnicy w rocznicę Konstytucji 3-Maja rozstrzygnięty został konkurs rozpisany przez Radę Gminy na projekt herbu wsi. Zwycięzcami zostali: Wiesław Kaźmierski i Tomasz Mazurczak z Biura Projektów ROWOS ze Śremu. Nagrodzona praca została przyjęta Uchwałą Rady Gminy z dnia 19 kwietnia 1994 roku w sprawie herbu wsi. Herb Brodnicy przedstawia godło na tarczy, w polu koloru czerwono-zielonego. Godło przedstawia stylizowaną literę „B” i orła w kolorze białym oraz herb Łódzia w kolorze złotym.



Nad wsią dominuje kościół w stylu neogotyckim. Pierwotny kościół drewniany pod wezwaniem św. Katarzyny był kilkakrotnie odbudowywany. (Święta Katarzyna Aleksandryjska patronka ładu moralnego, umęczona a potem ścięta ok. 305 r). Kościół spłonął w 1862 roku. W latach 1867-70 (za ks. proboszcza Cichowskiego) zbudowano obecną świątynię. W 1890 roku następny proboszcz ks. Piotr Gałdyński dobudował

wspaniałą wieżę liczącą 48 m. Kościół konsekrował w 1888 roku biskup Edward Likowski. Wewnątrz znajdują się trzy, bogato złoczone ołtarze. Ołtarz główny - tryptyk przedstawia obraz Matki Boskiej Częstochowskiej (fundacji ks. Wł. Simińskiego). Po obu stronach tabernakulum postacie świętych. Zamknięty ołtarz główny przedstawia Zwiastowanie

Najśw. Maryi Panny. Na większą uwagę zasługuje również ambona, chrzcielnica i organy. Jest też kamienne epitafium z 1919 roku (dzieło Mieczysława Lubelskiego) poświęcone Stanisławowi i Zofii z Kuratowskich. Na zewnętrznej ścianie kościoła umieszczono epitafium Mańkowskich - ostatnich właścicieli Brodnicy. Przy kościele pusty grób Józefa Wybickiego, którego prochy przeniesiono w 1922 roku do kościoła św. Wojciecha w Poznaniu. Naprzeciwko kościoła organistowska, a przy niej kaplica - obie z końca XIX w. Innym zabytkiem jest eklektyczny piętrowy dwór z około 1880 r. Przy nim popiersie J. Wybickiego. Wokół park krajobrazowy (5,6 ha) z pięknymi dębami i jesionami. W południowej części wsi zespół czworaków z początku XX w. ozdobionych w narożach figurami świętych.

Brodnica liczy 685 mieszkańców (stan na dzień 1 stycznia 1996 r.). Oprócz czworaków dworskich są też nowe bloki mieszkalne wybudowane w latach 80-tych. Na osiedlu znajduje się biblioteka gminna, która prowadzi prężną działalność. Brodnica jest siedzibą gminy. Jest 8-klasowa szkoła podsta-

wowa, w której uczą się dzieci miejscowe i z okolic. Szkoła jest w ciągłej rozbudowie. Może poszczycić się piękną salą gimnastyczną, z której korzystają uczniowie tej szkoły oraz młodzież uczęszczająca do szkół ponadpodstawowych. W nowo wybudowanej części szkoły znajduje się świetlica oraz przedszkole. Na wprost szkoły znajduje się Gminny Ośrodek Zdrowia, z którego usług korzystają mieszkańcy gminy. W Brodnicy znajduje się też oczyszczalnia ścieków. Na początku 1993 roku została utworzona Unia Gospodarcza Miast. W skład Unii wchodzi: Brodnica, Czempin, Dolsk, Kórnik, Książ Wlkp. i Śrem. Wszystkie te miasta tworzą zwarty obszar zajmujący 20% woj. poznańskiego. To położenie stworzyło wspólnotę interesów w celu zdobycia nowych miejsc pracy. Członkowie Unii wspólnie uczestniczą w organizowanych wystawach gospodarczych. Unia prowadzi rozmowy z wieloma zagranicznymi partnerami zwłaszcza ze Szwecji, Niemiec i USA w celu tworzenia nowych przedsiębiorstw i inicjatyw gospodarczych.

Andrzej Szcześniak



Poetycznie o.....Książu Wlkp.

Wiosna, która zgodnie z kalendarzem obejmuje swe panowanie 21 marca nastraja nas wszystkich optymizmem i nadzieją na jeszcze lepsze jutro. Podobną rolę spełnia poezja. Dzięki niej można choć na chwilę uciec od szarej rzeczywistości codzienności, smakować piękno słowa i myśli, które chciał nam przekazać twórca.

Miasto wydaje się na pierwszy rzut oka absolutnie niepoetyckie. A jednak... Przy dokładnej analizie różnych materiałów źródłowych z dziejów Książa Wlkp. można znaleźć kilka utworów wierszowanych. Zacytuje je poniżej tylko w wybranych fragmentach, ze względu na ograniczoność miejsca. Będzie to zarówno poezja poważna, profesjonalna; jak też zupełnie przeciętna o małej wartości literackiej czy artystycznej.

Na początek poezja śpiewana przez dziś już nieżyjącego mieszkańca Książa Wlkp. - Antoniego Józwiaka w latach 60-tych pt. „Książ znane miasto....”:

*„Książ znane miasto z dawnej historii,
zwiedził to miasto sam król Batory (?)
Książ zrobił miastem Kazimierz Wielki (?)
skoczył z radości sobie do belki!....”*

(prawa miejskie nadał miastu najprawdopodobniej Władysław Jagiełło w roku 1407). Niezatarcie piętno w dziejach miasta wywarła bitwa stoczona przez polskich kosynierów i kawalerię z przeważającymi wojska-

mi pruskimi w okresie Wiosny Ludów 29 kwietnia 1848 roku, której w obecnym roku obchodzić będziemy 148 rocznicę.



Cytowany wyżej A. Jóźwiak śpiewał tak o Książanach:

„...Ludek waleczny i bogu miły
o czym to świadczą te dwie mogiły...”

(dwie zbiorowe mogiły powstańców w parku miejskim w Książu Wlkp.)

Był też dobrym obserwatorem mieszkańców miasta:

„...Są tu brunetki, są tu blondynki,
ale przeważnie same szatynki.

Wszystkie więc razem to koleżanki,
ich nazwa piękna, bo to Książanki!

Są tu i chłopcy pięknej urody
i noszą dumnie wysoko brody!”...

Twórczość ta utrzymana była w stylu lekkim, zrozumiałym, gdzie ewidentnie widoczny jest wielki patriotyzm lokalny. O sobie zaś śpiewał tak:

„Mieszka tu w Książu śpiewak
ludowy

przy tym bogaty i sobie zdrowy.
Bogaty w pieśni różne wiązanki
za to go lubią wszystkie Książanki....”

A oto fragmenty dwóch innych wierszy, które w latach 70-tych prezentowały gazetki szkolne- Szkoly Podstawowej im. Wiosny Ludów w Książu Wlkp.

„O Książu grodzie miły,
jesteś książęcy gród.
Dziś sterczą dwie mogiły
a w nich książęcy lud...
...I nikt się Ciebie nie zapart
i nikt nie zaprze się
żeś polski był i będziesz
tak Książu - kocham Cię.

Dziś jesteś Książu duży,
najmilszy z wszystkich miast. Wkrótce nowa fabryka
oznajmiać będzie czas....”

(mowa o planach budowy fabryki ceramiki w oparciu o miejscowe pokłady gliny na południe od miasta); Drugi z wierszy pt: „Moje miasto”:

„Wokół huczało
wokół szumiało
nad naszym Książem
mieścina mała .
Tu na tych ziemiach
armaty grzmiąły
i swoim ogniem



grunt rozrywały
Tu na tych ziemiach
trupy padały
w marszu żałobnym
kule im grały...

....A gdy ruszyła
Niemców nawała
siła oporu
nie wytrzymała
Choć kosynierzy
miasto poddali
mieszkańcy Książa
hołd im oddali.

Książanie pomnik
im wystawili
i pięknym lasem
go otoczyli....z”

Zachował się również wiersz uczestnika walk pod Książem - Jana Bogusławskiego - dotąd nie publikowany. Oto jego początko-

wy fragment:

„W Książu z kosami 300 naszych stało,
130 strzelców i szwadron jazdy.

Wszystko się wolnej Polski spodziewało,
której chce szczerze prawie

Prusak zdrajca zesłał Brandta generała,
kazał atakować polskie szeregi.

Dość ich rozpuściłem; garstka co została
przedsięwziął zniszczyć podłymi zabiegami....”

Na koniec fragment wiersza poety Władysława Syrokomli (właśc. Ludwika Kondratowicza), który w dieśiątą rocznicę bitwy pod Książem przebywał w pobliskich Włoskiejewkach, oraz na mogiłach poległych w Książu Wlkp., gdzie wziął udział w akcji sadzenia drzew. Napisał też wiersz: ”Na mogile poległych w Książu Wlkp.”

”Na Waszym grobie, waleczni kosiarze;
Drzewa pamięci sadzimy ziomkowie.
Niech się rozrasta, niech w każdym konarze;
Żyje myśl wieczna, która o Was powie...
...Niech giną marnie bohaterskie dzieła
Święty ich popiół ma iskrę w sobie.
Na każdym polskim męczenników grobie;
Jest myśl, że ”Jeszcze Polska nie zginęła!”

Jacek STAWIŃSKI

GIMNAZJUM UCZNIOWIE

Jak już nadmieniałam Gimnazjum Śremskie od roku szkolnego 1934/35 zostało uczelnią koedukacyjną. W mojej klasie było 10 dziewczyn i do dziś pamiętam, jakie ławki zajmowały. W pierwszej ławce siedziały dwie siostry: Hala i Maryla Łożanki, z którymi dziwnym trafem spotkałam się w czasie wojny w Warszawie. Hala była moją przełożoną w „Szarych Szeregach”, a Maryla studiowała na tajnym Uniwersytecie agronomii. W ten sposób musiałam przed Halą stawiać na baczność i konspiracyjnym szeptem meldować: „Ku Chwale Ojczyzny”, a z Marylą miałyśmy wspólnych profesorów, chociaż ja byłam na znacznie niższym stopniu edukacji, bo zaledwie w szkole średniej. Następnie parami zajęły miejsca Ula Woźniakówna, Hela Barełkowska, Wanda Muller, ja, Danusia Ranusówna wraz z Irką Malinowską, Pola Błachówna z Krysią Rejmanówną. Wszystkie panie pochodziły ze Śremu w przeciwieństwie do chłopców, gdyż tylko mały procent był z samego Śremu: Maryś Guzek, Doliński, Sławiński, Heniek Preiss, Esiu Hołderny. Reszta to albo „kaściarze” lub dojeżdżający z okolicznych wsi. Kaściarze nadawali klasie ton i gdzie



tylko coś wesołego się odbywało, to było wiadomo, że to wychowankowie Arcybiskupiego Konwikt. Byli to: Lucek Rabski (późniejszy artysta-plastyk), Jurek Firlej z Trzebiśławek,

Zenon Zieliński z Poznania, Jurek Białas z Kórnik, Andrzej Ganowicz z Radzewa i Andrzej Michalski z Podrzekty, który mieszkał jednak na probostwie u swego



stryja ks. dziekana Michalskiego. Natomiast należy podziwiać chłopców codziennie dojeżdżających na rowach, co w różnych warunkach pogodowych nie było wcale lekko: Janek Torz, Józek Krzyżaniak, Heniek Jaskółta. Jak pisałam rej w klasie wdzili „kaściarze” i chociaż nigdy nic poza „kastę” nie wyszło, to jednak awantura po wizycie Jego Eminencji ks. Biskupa rozniosła się poza stabilne ogrodzenie Konwikt. Konwikt był wizytowany przez wysokich dostojników kościelnych - w owym czasie przyjechało ich trzech. Wizytujący po przejściu po schodach na pierwsze piętro honorowani dwoma szeregami wychowanków powiesili swe peleryny w obszernym korytarzu i udali się do gabinetu ks. Rzadkiego. Trójka: Rabski, Firlej i Zieliński przyodziawszy powyższe i po nałożeniu szerokich czarnych księżowskich kapeluszy pomaszerowała ulicą Poznańską do Rynku, gdzie w zakładzie fotograficznym zadysponowano zdjęcie w tych strojach. Ulokowano się przy okrągłym stoliku, jakie zwykle znajdowały się w tego rodzaju zakładach, ale los sprawił, że gdzieś w kącie stała pusta butelka po wódce. Długo się nie namyślając postawiono ją na stoliku. Zdjęcie wypadło imponująco, purpuraci mieli młode twarze, co mogło nieco zdziwić. W spokoju dotarli na czas do „Kasty” i powiesili w odpowiednich miejscach pożyczone peleryny. Nikt się o wycieczce nie dowiedział, lecz nieszczęście chciało, że na kolejną wizytację przyjechała mama Jurka Firleja i porządkując jego garderobę natrafiła na śliczne zdjęcie. Naturalnie udała się z nim wprost do ks. Rzadkiego... O tempora, o mores ! Co się działo Wyfrunęła ta młodzież z gimnazjum w większej części wcale nie dobrowolnie, bo wysiedlana w brutalny sposób przez okupanta. Jednego z braci Homów spotkałam w obozie przy ulicy głównej w Poznaniu. Ja byłam „tylko” wysiedlana wraz z rodzeństwem i Matką, ale on przybył wraz z więźniami ze straszliwego Fortu VII. Nie zapomnę nigdy twarzy i postaci tych okropnie zmaltretowanych i zaszczutych ludzi. Również w Warszawie zgłosił się do mnie jeden z braci Miękusów, który uciekł po pogromie AK w Krakowie, a chcąc dalej walczyć prosił o nowy kontakt. Także w ramach konspiracji spotkałam się z Ulą Woźniakówną. Myślę, że dobrze nas ukształtowali nasi mistrzowie i życzę mojemu dawnemu gimnazjum, by te chlubne naukowe i patriotyczne tradycje były nadal zachowane, a młodzież dzisiejsza i następna nigdy nie musiała przechodzić takich prób jak myśmy zaznali. Vivat Alma Mater Sremensis!

Barbara Mierzejewska - Gniotowa.

30 LECIE Koła Gospodyń Wiejskich w ŚREMIE

W niedzielę 28.01.1996 r. Koło Gospodyń Wiejskich w Olszy k. Śremu obchodziło 30-lecie swego istnienia.

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: kierownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego Zdzisław Kruk, instruktor Gospodarstwa Domowego Zofia Kmiecik z Dolska oraz Henryka Danielewicz ze Śremu wspierająca jak zawsze koło i prowadząca od 1989 r. pokazy racjonalnego żywienia dla gospodyń wiejskich.

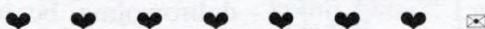
Z ramienia Urzędu Miejskiego - z Wydziału Rolnictwa Krystyna Janekowiak i Zdzisław Rusiak, którzy w imieniu Burmistrza przekazali życzenia dalszych sukcesów i owocnej pracy z zapewnieniem pomocy wyremontowania budynku szkolnego. Gośćmi zaproszonymi byli też Alina Bratek ze Śremskiego Ośrodka Małej Przedsiębiorczości oraz Barbara Wojciechowska z Duszpasterstwa Rodzin.

Uroczystość uświetniły „Jasełka” w wykonaniu dzieci pod kierunkiem Mirosławy Nowak. Spotkanie upłynęło w miłej i sympatycznej atmosferze przy kawie i



muzyce, a ciekawą oprawę zawdzięczało to członkiniom koła i przewodniczącej Danucie Sobik, na ręce której, składamy serdeczne życzenia wielu osiągnięć w krzewieniu kultury w środowisku wiejskim.

Redakcja Gazety Śremskiej



Ziołolecznictwo

Czy herbata na zdrowie?

To napój towarzyszący nam na co dzień. Na ogół rankiem pospiesznie wrzucamy herbatę ekspresową, aby dostarczyć pewną ilość płynu. W pracy najczęściej wypiera ten napój tradycyjna już w naszym kraju kawa. Po południu, czy wieczorem, w niektórych domach na wzór angielski naparza się herbatę rytualnie.

Proponuję odrobinę wiedzy o podstawowym jeszcze wciąż dla nas napoju. Herbata zielona pochodzi głównie z Japonii i Chin. Produkowana jest z omijaniem fazy fermentacji liści. Czarna herbata - bardzo popularna pochodzi z Indii i Sri Lanki. Wytwarza się ją z całkowicie sfermentowanych liści. Odmianami pośrednimi są herbaty czerwone i żółte. Największymi producentami herbaty na świecie są Chiny. Herbaty te są słabsze, ale

bardziej aromatyczne. Herbaty indyjskie są mocne i ciemne. Rozróżnia się je w zależności od położenia plantacji z upraw położonych wysoko jak np. Assam lub z upraw nizinnych. Jedną z nich jest Hunters Tea. Herbaty cejlońskie są uznawane przez znawców za najlepsze. Pochodzą one z plantacji leżących na wysokościach od 400 do powyżej 1000 metrów n.p.m. tak np. King Elep - Hout Tea. Herbata, którą kupujemy w sklepach najczęściej nie jest wytwarzana z jednego typu herbaty. Charakterystyczne smaki powstają z mieszanki różnych rodzajów liści. Herbata wypijana jest jako gorący lub mrożony napój z dodatkiem cukru, cytryny lub mleka. Należy do używek ze względu na obecność kofeiny (teiny), teofiliny i taniny. Ale działa również leczniczo, bo w jej liściach znajdują się związki białkowe, skrobia, celuloza, cukry, olejek eteryczny, pentacyny. Ponadto biopierwiastki jak: magnez, fluor, mangan oraz

witaminy z grupy B, K i C oraz PP. Reguluje procesy trawienne, działa bakteriobójczo i lekko moczopędnie. Wpływa korzystnie na ciśnienie krwi, ułatwia koncentrację uwagi, poprawia samopoczucie. Robi się z niej kompresy na zmęczone oczy, podrażnione powieki, zapalenie spojówek. Sposób przyrządzania herbaty nie jest obojętny. Zaparza się ją w porcelanowym lub kamienym czajniczku, jedna łyżeczka suszu zalana wrzątkiem, gotowa jest do spożycia w sześć minut. Swe właściwości zachowuje około 8 godzin. Narodowe tradycje zaparzania herbaty przyjęły się wśród ludzi, którzy picie herbaty traktują jako małe misterium. Herbata po hollendersku podawana jest z dodatkiem śmietanki. Herbata po jamajsku - to trzy łyżeczki suszu (może być herbata ekspresowa) w dobrym gatunku zaparzane w podgrzanym fajansowym czajniku. Zalewamy wrzątkiem, a następnie rozcieńczamy wodą. Do herbaty dodaje się odrobinę rumu i plasterki cytryny. Podobnie zaparza się herbatę po angielsku. Powinna być mocna i szczypać nieco w język. Pije się ją ze śmietanką lub z mlekiem.

Halina Jankowska



MŁODY PRZYJACIELU

....a może jesteś dziewczyną lub osobą starszą. Swoego czasu zakupiono i założono w Śremie pomarańczowe kosze (pojemniki) na śmieci. Gmina Śrem otrzymała nagrodę w konkursie ekologicznym od Prezydenta RP Lecha Wałęsy. Drogi przyjacielu, coś Ci przeszkadzają takie kosze. Nie są to worki treningowe. Są one własnością wszystkich mieszkańców Gminy czyli też Twoją. A jeżeli nawet tu nie mieszkasz, to uszanuj cudzą własność. Demokracja to nie tylko wolność, lecz, przede wszystkim obowiązki. A co będzie, gdy założysz rodzinę, będziesz pracował, a może już masz rodzinę i pracujesz. Będziesz uczył swoje dzieci takiego szacunku do rzeczy cudzych i własnych. Gdzie rozsądek?!

K.Doliński

Katarzyna Niemczewska - Papież

<i>A ten drugi to kto?</i>	<i>Pomóż</i>
<i>To człowiek</i>	<i>prosi człowieka</i>
<i>spragniony miłości.</i>	<i>pomóż przyjacielu,</i>
<i>Podziel się z nim sobą</i>	<i>tych, którzy okazują serce</i>
<i>a samotność</i>	<i>jest tak niewielu</i>
<i>od ciebie odstąpi</i>	<i>Nie wiem</i>
<i>I będziesz trwał...</i>	<i>czym ci odplączę</i>
<i>i ślad po tobie zostanie</i>	<i>gdy przyjdzie czas</i>
<i>w nim</i>	<i>Lecz bądź dobrej myśli,</i>
	<i>ten znajdzie nas,</i>
	<i>któremu pomoc</i>
	<i>będzie</i>
	<i>jak chleb</i>

**Słowa podziękowania krewnym, przyjaciołom
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu**

ś.p.

BOLESŁAWA JANKOWIAKA

**składa
RODZINA**

ZAKŁAD SZKOLENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

Ośrodek Kształcenia Zawodowego
w Śremie, ul. Sikorskiego 21 (budynek po byłym POM-ie)

• organizuje kursy i szkolenia:

- komputerowe dla młodzieży i dorosłych (trzy stopnie),
- krawieckie 3-letnie,
- sekreterek-asystentek szefa,
- językowe dla początkujących,
- minimum sanitarnego,
- z zakresu BHP i ochrony p.poż. na zlec. zakładów pracy i osób prywatnych,
- spawania elektrycznego, gazowego i w osłonie CO₂,
- kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych,
- palaczy kotłowni centralnego ogrzewania,
- inne kursy i szkolenia wynikające z aktualnych potrzeb podmiotów gospodarczych

• oraz przyjmuje zapisy:

- do rocznego zaocznego studium informatycznego,
- do rocznego zaocznego studium marketingu i biznesu.

Zapisy i informacje przyjmuje:

OKZ w Śremie, ul. Sikorskiego 21, tel.35-445

w dniach: od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00

W dniu 25 stycznia w Lesznie odbyły się łyżwiarские finały Wojewódzkich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. I po raz pierwszy w trzydziestoletniej historii tych Igrzysk po najwyższe laury w najtrudniejszych, bo technicznych konkurencjach, sięgnęły drużyny z małej, wiejskiej szkoły z Masłowa, należącego do Gminy Dolsk. Rywalizowały z nie byle jakim przeciwnikiem - Szkołą Podstawową Nr 13 z Poznania i Szkołą Podstawową z Dolska. Obie posiadają wieloletnie tradycje łyżwiarские, a Dolsk jeszcze do niedawna był jedyną szkołą w Polsce, która poszczycić się mogła czterema złotymi medalami zdobytymi w „Błękitnej Szafece” na Ogólnopolskich Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. A mimo wszystko drużyny z Masłowa „Błękitna Szafecka”, w której skład weszły: Jagoda Pacyńska, Małgorzata Ksoń, Dorota Łączna, Małgorzata Mulczyńska, Martyna Matelska i Agnieszka Gościński (uczennice kl.V) oraz „Złoty Krążek”, w którego składzie jechali: Damian Polaszyk, Łukasz Banaszak, Łukasz Stachowski, Szymon Tomczak, Krzysztof Krychowski i Michał Grycz (uczniowie kl.V i VI), okazały się nie tylko groźnym, ale wręcz bezkonkurencyjnym przeciwnikiem.

Czemu zatem przypisywać tak niewiarygodny sukces Masłowa, sukces, którego nie umniejsza fakt, iż w konkurencji "Short-tracku" dziewcząt i chłopców zajęło ono trzecią lokatę, a zważywszy na to, że brały w niej udział tylko trzy drużyny, ostatnią? Jaką szkoła ta znalazła receptę na zwycięstwo, że w ciągu zaledwie dwu sezonów zimowych osiągnęła tak wysoki poziom, iż nie tylko pokonała dwie łyżwiarские potęgi województwa, ale (w przypadku rozegrania Igrzysk Centralnych) ma zamiar w sztafecie dziewcząt walczyć o medal?

Początki były trudne. Szkoła w Masłowie, jak tysiące jej podobnych, nie posiada sali gimnastycznej, na nadmiar sprzętu sportowego też nie może narzekać, nie ma

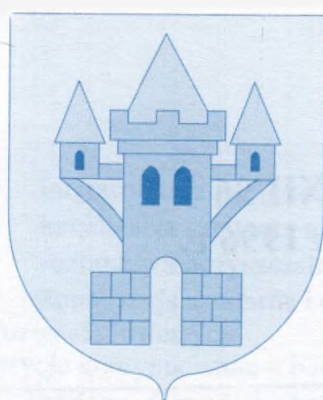
wykwalifikowanego nauczyciela wychowania fizycznego, co zmusza specjalistów z innych dziedzin do prowadzenia tego przedmiotu, ale, jak się okazuje, nie stanowi to przeszkody w osiągnięciu sukcesu sportowego. Kiedy w ubiegłym roku mgr Stefan Stryczyński, emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego, podsunął pomysł swojej córce, aby zajęła się łyżwiarstwem, (co spowodowało, że dzisiejsi mistrzowie województwa zaczęli stawiać swoje pierwsze kroki na lodzie), w szkole nie było ani jednej pary łyżew. Nie był to jednak powód, by nie podjąć wyzwania. Znalazł się sponsor, znalazły się środki, zakupiono sprzęt i dresy dla łyżwiarских reprezentacji szkoły w „Błękitnej Szafece” i „Złotym Krążku”. Jednakże nie szata zdoła człowieka, a łyżwa sama nie jeździ, również sam talent, którego początkującym łyżwiarzom nie brakowało, nie wystarcza. A chociaż włożyli oni wiele wysiłku i pracy, to pod koniec pierwszego



w ich życiu sezonu łyżwiarского, na zawodach makroregionu, gdzie chłopcy stanęli do walki z reprezentacją Dolska, a dziewczęta z reprezentacjami Dolska, Poznania i Szczecina, przeżyli rozczarowanie - nie wygrali. Chłopcy zajęli II miejsce, a dziewczęta III. Stało się jasne, że zwycięstwo nie przychodzi

łatwo, że trzeba pracować wytrwale, czasem przez wiele lat, aby osiągnąć zamierzony cel, że porażka odniesiona w walce z dobrym przeciwnikiem znaczy więcej niż łatwe zwycięstwo, mobilizuje bowiem do pracy.

Dziś Masłowo ma już trzydziestu młodych łyżwiarzy, którzy od początku zimy, a więc od końca listopada, trenują codziennie (wyjawszy niedziele i święta) pod okiem swoich trenerów na prywatnym stawku pana Pacyńskiego w Nowieczku. Ma też na swoim koncie, oprócz tytułu Mistrza Województwa w „Błękitnej Szafece” i „Złotym Krążku”, tytuły Mistrza Gminy w tych konkurencjach, zdobyte na Gminnych Igrzyskach, a które odbyły się na pięć dni przed finałami wojewódzkimi,



**UCWAŁA Nr 160/XXII/96
Rady Miejskiej w Śremie
z dnia 9 lutego 1996 r.**

w sprawie: Uchwalnia budżetu Gminy Śrem na 1996 r.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami/ oraz art. 8 i art. 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1990 r. Prawo budżetowe /tekst jednolity Dz. U. Nr 72 poz. 344 z 1993 r./ zm. Dz. U. Nr 133 poz 685/94/ – Rada Miejska w Śremie uchwała co następuje:

§1

Uchwała się budżet Gminy Śrem na 1996 r. w wysokości:

1. dochody 23.521.200

w tym:

dotacje celowe na zadania zlecone i powierzone z zakresu administracji rządowej /zgodnie z załącznikiem Nr 1 do uchwały /2.148.947

2. wydatki budżetu 23.767.000

w tym:

rezerwa budżetowa /zgodnie z załącznikiem Nr 2 do uchwały/225.800

§2

Ustala się następujące kwoty rozliczeń gospodarki poza budżetowej z budżetem Gminy:

– dotacje z budżetu

– wpłaty do budżetu /zgodnie z kolumną Nr 4 i 6 załącznika Nr 3/.

§3

1. Upoważnia się Zarząd Miejski do dokonywania zmian w budżecie między rozdziałami i paragrafami.

2. Upoważnia się Zarząd Miejski do dysponowania rezerwą budżetową po zasięgnięciu opinii Komisji Rewizyjnej Rady.

§4

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§5

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1996 r.

Szczegółowe informacje o dochodach i wydatkach zawierają załączniki 1 i 2, które znajdują się do wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego.

A oto jak wygląda budżet w poszczególnych działach:

DOCHODY

WYDATKI

Dz. 40 Rolnictwo	1.550	27.650
Dz. 45 Leśnictwo	1.500	4.345.420
Dz. 70 Gospodarka Komunalna	408.000	
Dz. 74 Gospodarka Mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	537.940	719.300
Dz. 79 Oświata i Wychowanie	266.355	10.083.015
Dz. 86 Opieka Społeczna	1.940.111	3.236.203
Dz. 89 Różna działalności	24.650	228.159
Dz. 90 Dochody od osób prywatnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej	12.813.069	
Dz. 91 Administracja Państwowa i Samorządowa	86.006	2.112.057
Dz. 93 Bezpieczeństwo Publiczne	10.000	279.403
Dz. 94 Finanse	34.000	12.000
Dz. 97 Różne Rozliczenia	7.398.019	225.800

Załącznik Nr 3 do Uchwały nr 160/XXII/96 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 9 lutego 1996 r.

Plan rozliczeń gospodarki pozabudżetowej z budżetem gminy

Zakład budżetowy	Stan. śr. obr. na pocz. roku	Przychody	w tym dotacja	Rozchody	w tym wpłata z budżetu	Stan. śr. obr. na koniec roku
Przedszkola	85.970	2.106.333	1.646.079	2.075.698	—	116.605
Śremski ośrodek kultury	6.965	364.285	284.285	361.727	—	9.523
Żłobek miejski	15.174	285.017	246.737	282.685	—	17.506
Dzienny Ośr. Adapt.	6.808	127.907	119.001	126.445	—	8.270
Śremski OSiR	12.892	926.345	746.345	900.177	—	39.060
Biblioteka	—	419.490	413.190	395.959	—	23.531
Muzeum	—	213.376	203.376	205.199	—	8.177
RAZEM	127.809	4.442.753	3.659.013	4.437.890	—	222.672

Załącznik Nr 4 do Uchwały nr 160/XXII/96 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 3 lutego 1996 r.

Zestawienie zadań inwestycyjnych zaplanowanych do realizacji na rok 1996.

I. Inwestycje drogowe – 876.000 zł

Inwestycje kontynuowane:

- ul. Staszica
- budowa chodników na terenie wsi: Wyrzeka, Bodzyniewo, Dalewo, Krzyżanowo.

Inwestycje rozpoczynane:

- ul. Popiełuszki – nawierzchnia, chodniki
- ul. Przemysłowa – kanalizacja
- ul. Wybickiego – nawierzchnia
- ul. Krótka – nawierzchnia, chodniki, kanalizacja
- ul. Chełmońskiego – dojazd do osiedla
- ul. Kilińskiego – modernizacja
- ul. Podórna – nawierzchnia
- ul. Wojska Polskiego – chodniki
- budowa chodników na terenie wsi: Kadzewo, Szymanowo, Pyszaca.

II. Oświetlenie ulic – 535.400 zł

Inwestycje rozpoczynane

- wymiana lamp na energooszczędne w mieście,
- Borgowo, Wirginowo

III. Uzbrojenie podziemne – 1.202.000 zł

Inwestycje kontynuowane

- infrastruktura pod budownictwo mieszkaniowe Helenki B
- telefonizacja wsi
- kanalizacja sanitarna i deszczowa we wsiach: Gaj, Nochowo, Psarskie, Mechlin
- współfinansowanie modernizacji SUW
- infrastruktura Psarskie
- infrastruktura Nochowo

Inwestycje rozpoczynane

- budowa kanalizacji ul. Ogrodowa
- budowa wodociągu Szymanowo
- budowa wodociągu Marianowo

- infrastruktura pod budownictwo mieszkaniowe ul. Franciszkańska
- kanalizacja sanitarna ul. Grunwaldzka
- rozbudowa oczyszczalni ścieków
- kanalizacja sanitarna i deszczowa we wsiach: Marianowo i Zbrudzewo

IV. Pozostałe inwestycje

Inwestycje kontynuowane – 834.000 zł

- budowa domu mieszkalnego 24 rodzinnego w ramach ŚTBS
- współfinansowanie budowy Szkoły Podstawowej w Nochowie
- współfinansowanie wykończenia budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 i Nr 6
- świetlica we wsi Mórka
- modernizacja pływalni i sali sportowej po Odlewni Żeliwa S.A.
- zakup sprzętu komputerowego dla OPS i Urzędu Miejskiego
- świetlica Pełczyn-Gaj

V. ŁĄCZNA WARTOŚĆ INWESTYCJI 3.447.400 zł

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Stępień

UCHWAŁA Nr 162/XXII/ 96 Rady Miejskiej w Śremie dnia 9 lutego 1996 r.

w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Śrem.

Na podstawie art. 3 ust.1 oraz art.18 ust. 2 pkt.1 i art. 22 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. u. Nr. 16, poz. 95 ze zmianami, ostatnia z 1995 r, Dz. U. Nr 124 poz. 601) i art.10 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1995r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 124, poz. 601) Rada Miejska uchwala co następuje:

§1

Uchwala się Statut Gminy Śrem, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

§2

Tracą moc uchwały:

- Uchwała Nr 14 /XIIA/91 Rady MiG w Śremie, z dnia 26 lutego 1991 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta i Gminy Śrem.
- Uchwała Nr 15 /XIIA/91 Rady MiG w Śremie, z dnia 26 lutego 1991r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Rady Miasta i Gminy w Śremie
- Uchwała Nr 44 /XVIII/91 Rady MiG w Śremie, z dnia 25 lipca 1991 r. w sprawie zmiany Statutu Miasta i Gminy Śrem.
- Uchwała Nr 1 /XXXIX/93 Rady MiG w Śremie, z dnia 28 stycznia 1993 r. w sprawie zmiany Statutu Miasta i Gminy Śrem.
- Uchwała Nr 27 /IV/94 Rady MiG w Śremie, z dnia 26 sierpnia 1994 r. w sprawie zmiany Statutu Miasta i Gminy Śrem.
- Uchwała Nr 41 /VI/ 94 Rady Miasta i Gminy w Śremie, z dnia 21 października 1994 r. w sprawie zmiany Statutu Miasta i Gminy Śrem
- Uchwała Nr 42 /VI/94 Rady Miasta i Gminy w Śremie, z dnia 21 października 1994 r. w sprawie zmiany Regulaminu Rady Miasta i Gminy w Śremie.
- Uchwała Nr 65 /XI/95 Rady Miejskiej w Śremie, z dnia 17 marca 1995 r. w sprawie zmiany Regulaminu Rady Miejskiej w Śremie.
- Uchwała Nr 30 /XXXI/92 Rady Miasta i Gminy w Śremie, z dnia 10 lipca 1992 r. w sprawie zasad działania Komisji Rewizyjnej Rady.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§4

Uchwała niniejsza podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego i wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Stępień

Uzasadnienie do Uchwały Nr 162 /XXII/96 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 9 lutego 1996 r.

w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Śrem.

Nowelizacja ustawy o samorządzie terytorialnym dokonana 29 września 1995 r. (Dz.U. Nr 124 poz. 601) w szerokim zakresie zmieniła dotychczasowe brzmienie ustawy samorządowej.

Ustawodawca zobowiązał gminy do dostosowania Statutów do zmian wynikających z nowelizacji do dnia 17 lutego 1996 r. Biorąc pod uwagę szeroki zakres nowelizacji zasadnym jest aby uchylić w całości dotychczasowy Statut i jego części, uchwalając nowy jednolity tekst Statutu.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Stępień

Statut Gminy Śrem stanowiący załącznik do niniejszej uchwały dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego.

U C H W A Ł A NR 166/XXII/96 Rady Miejskiej w Śremie z dnia 9 lutego 1996 r.

w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu w okręgu wyborczym nr 25.

Na podstawie art. 109 ust.1 pkt. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. ordynacja wyborcza do rad gmin /Dz. U. Nr 16, poz. 96 z późn. zmianami./ oraz Zarządzenia Nr 2/94 z dnia 30 kwietnia 1994 r. Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Poznaniu, Rada Miejska w Śremie uchwala co następuje:

§ 1.

W związku ze śmiercią Radnego Stefana Jurgi stwierdza się wygaśnięcie mandatu w okręgu wyborczym nr 25. 2. Okręg wyborczy, o którym mowa w ust. 1 obejmuje wsie Dąbrowa, Grobelka - Tesiny, Grodzewo, Kaleje, Luciny, Mateuszewo, Mechlin.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Śremie.

§ 3

Uchwała podlega publikacji w prasie lokalnej i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego. § 4 Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Stępień



na lodowisku w Nowieczku. Młodzi łyżwiarze, których charakteryzuje niesłabnący zapał, a którzy poznali już gorycz porażki, nauczyli się szacunku dla przeciwników, a najważniejsze wiedzą co znaczy sportowa rywalizacja i walka fair-play. Świadczyć o tym może zachowanie zawodniczek „Błękitnej Sztafety” z Masłowa, na zawodach wojewódzkich, gdzie pożyły swoje łyżwy drużynie Szkoły Podstawowej Nr 13 z Poznania - zeszłorocznemu mistrzowi makroregionu.

Mimo zwycięstwa drużyny z Masłowa nie spoczęły na laurach. Trening i przygotowania do następnych zawodów trwają. Masłowo bowiem nie ma zamiaru być mistrzem jednego sezonu, a w przyszłości walczyć będzie również o złoto w „Short-tracku”, który jest konkurencją dla uczniów klas starszych. W tym roku wystawiło zawodników początkujących, jeżdżących jeden sezon w przeciwieństwie do ich doświadczonych kolegów i koleżanek z Dolska i Poznania.

Ale to nie wszystko, oprócz wspaniałych zawodników, szkoła z Masłowa poszczycić się może młodymi sędziami, dzięki którym Gminne Igrzyska przebiegały bardzo sprawnie i bez zakłóceń. Może też być dumna z rodziców, którzy nie szczędzili wysiłków i starań, by (na miarę swoich możliwości) pomagać łyżwiarzom i ich trenerom, choćby przez zapewnienie im ciepłej herbaty w trakcie treningów, czy sam fakt uczestniczenia w zawodach.

Skąd zatem sukces? Odpowiedź jest prosta - sukces i zwycięstwo Masłowo zawdzięcza systematycznej, ciężkiej pracy i niestępnemu zapałowi nauczyciela i dzieci, które gdy było trzeba docierały nawet pieszo na trening, przychylności i pomocy rodziców, dyrekcji szkoły, burmistrza, poświęceniu szkolnego kierowcy, no i oczywiście jednemu autorytetowi w dziedzinie ły-

żwiarstwa na terenie gminy, mgr Stefanowi Stryczyńskiemu, który swój wolny czas nadal poświęca pracy z młodzieżą, pomagając córce.

Na koniec wypada dodać, że taka recepta na sukces nie dotyczy tylko i wyłącznie sportu szkolnego i lekcji wychowania fizycznego, w każdej dziedzinie talent w połączeniu z ogromnym wysiłkiem, konsekwencją i systematycznością prędzej czy później zacznie procentować.

BARBARA JAHNS

W „Tygodniku Śremskim” ukazały się notatki prasowe które, nie kryję, nie tylko mnie zdziwiły, ale wręcz zbulwersowały. Korzystając przeto z okazji, chciałabym dodać parę zdań od siebie, mimo iż doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że przez niektórych mogę być posądzona o stronniczość.

Kiedy wraz z ojcem zająłem się łyżwiarstwem w Masłowie, nie przypuszczałem, że stanie się to powodem do niesprawiedliwych i wręcz złośliwych komentarzy przede wszystkim pod adresem mego ojca. Wydawało mi się, że rywalizacja sportowa nie czyni z walczących wrogów. Teraz zaczynam mieć wątpliwości. Czytając bowiem notatki zamieszczone w „Tygodniku”, odniosłam wrażenie, być może mylnie, że moi koledzy z Dolska, wychowankowie mego ojca, czują się urażeni, iż ktoś „śmiał” im udowodnić w jaki sposób osiąga się sukces. A co najgorsze ton tych wypowiedzi sugerowałby, że stary, emerytowany nauczyciel nie ma już prawa dzielić się z kimkolwiek swoim długoletnim doświadczeniem. Wiem, że znajdzie się wielu, którym moje słowa się nie spodobały, ale uważam, że z doświadczenia takiego człowieka, jakim jest mój ojciec należy korzystać, nie zaś udowadniać na papierze, że nie ma racji czy prawa wypowiadania swoich uwag na temat pracy swoich młodszych kolegów wuefistów. Poza tym wydaje mi się, że zwykła przyzwoitość wymagałaby odrobiny więcej szacunku przede wszystkim dla tego czego ten człowiek dokonał i ciągle dokonuje, teraz w Masłowie (gdzie nie jest bynajmniej zatrudniony, gdzie znalazł dogodne warunki do realizowania swojej życiowej pasji), ponieważ w Dolsku praktycznie uniemożliwiono mu kontynuowanie dzieła, które rozpoczął ponad trzydzieści lat temu.

EWA STRYCYŃSKA

Kafety Babcia Krycha

„Masz akwarium? To masz dla kogo żyć”

(o filmie i wychowaniu słów kilka)

Tytuł frapujący? Tytuł szokujący? Groźny? To dowcip XX wieku? Złodziej samochodów „Cichy” poucza „Prymusa”, by nie dał się w świecie interesów. Cały dowcip brzmi: Masz żonę? Nie. Masz dziecko? Nie. Masz akwarium? To masz dla kogo żyć.

kwencje malowane ostro, jaskrawo, jarmarcznie, cyrkowo, tak jak się dzieje w życiu. Aktorzy ci sami, czyli ludzie, stroje się zmieniają. Scena pierwsza - świętowanie matury.... Kiedyś wśród haseł na czerwieni oficjalna „mowa trawa”, dziś identyczna hasłowa, nowych wzdętych czasów. Biznesmen „Anioł- dobroczyńca”, funda-



reż. Jarosław Żamojda
muzyka: Robert Janson

Sala kinowa nabita, że palca nie wciśniesz, sama prawie młodzież. Reaguje prawidłowo śmiechem, natomiast Babcia Krycha z przyjaciółką też. Po pewnym czasie jednak i jeszcze później, gdy analizujemy film włos się jeży. I na ten dowcip też. Dowcip jest dobry. On jest prawdziwy. Tyle interesów, najczęściej nieczystych, komfort „gabloty”... a tak mało w garści.... Gdzie miłość?.... Gdzie uczucia?.... Masz akwarium? To masz dla kogo żyć...?

...Film nosi tytuł: „Młode wilki” (pr. polska). Nie pocieszajmy się. Każda rodzina ma potencjalnego kandydata na wilka i na wilczycę... Na końcu filmu uwaga, że wszelkie podobieństwa do osób są tylko przypadkowe. Oczywiście tak trzeba, bo w ten sposób producent uwalnia się od sądów i szarpaniny. Film „Młode wilki” opowiada o nas. Rzecz dzieje się w Polsce, w Szczecinie. Ale równie dobrze może to być gdziekolwiek w Europie. Film jest prawdziwy. Obrazy, poszczególne se-

tor, wstawia „kit”. Tak przemowę odbierają maturzyści. Prymus dostaje od biznesmena w nagrodę komputer.... Potem poznanie córki biznesmena Sary, urodzonej w Szczecinie, nie znającej języka, wywiezionej z PRL przez sprzyjające warunki, układy na Zachód. Potem historia ich znajomości... lirycznie ma być w kąpielni we dwoje... Pierwsze doznania młodych... Zapowiada się jakby dalszy ciąg historii... ni to miłość... ni to amory... Może dalszy ciąg w scenerii Zachodu... lub ewentualnie w Polsce, z pieniędzmi i w oparciu o tatusia kanciarza... To ułatwione: Jedźmy dalej!!! Jest wszystko O Key! Bo niby czemu „Maluchem”, jak można Fordem?!... Nie chcę powtarzać zdań z gazet, że pierwszy milion musi być ukradziony, że nikt dzisiaj nie spyta Rockefellera, czy jest w tej jego fortunie nieuczciwy grosz. Któż bogatym śmiałyby zaglądać w konto i węszyć w dochodach?

Mamy więc na filmie „Młode wilki” pokazane bardzo wiernie ciemne interesy, kradzieże samochodów,

uran przewożony w gipsowych figurkach, ogrodowych krasnalach. Oglądamy i trwoży nas strzelanina, rozbój, wymuszanie okupów. Pełna gama przestępstw... wachanie narkotyków... życie mafii „przy pracy” i na salonach... „Milieu” człowieka, czyli jego środowisko... Sam jest jego twórcą!

Nie żałuję, że oglądałam ten film. Choćby dlatego, że mam swoje dzieci, doczekałam się wianuszka urokliwych wnuczek i udanych wnuków. I dlatego może dzieli się Babcia Krycha z czytelnikami swoimi zatroskanymi myślami, a mianowicie: Pełne kino i to na czterech seansach. Młodzieży tyle co na pielgrzymce. Dawniej po obejrzeniu filmu gawędziło się o nim w pobliskiej kawiarence. Że mała ilość osób? Nie szkodzi, ale była taka potrzeba. Odnoszę wrażenie, że uczestnictwo w kinie, na pielgrzymce jest chwilowe. Ś.p. ojciec mój by powiedział, że i takie trzeba zauważyć i odnotować. Jakiś początek musi być. Być może z tej obfitości formy wyłoni się po jakimś czasie obfitość treści, talenty, organizatorzy, ludzie wartościowi... Jesteśmy tacy, jacy jesteśmy. Połykamy imprezy, przedstawienia teatralne, filmy, kasety bez gryzienia, jak hoddogi i zapiekanki.. A to nam przyniesie niestrawność. Babcia Krycha przez rok mieszkała w Paryżu, a najwięcej bolały mnie spotkania w metrze z kloszardami, narkomanami... i uwagi Polaka, profesora Harwardu, po dwóch fakultetach w Polsce jak mówił: Kryśka, nie przejmuj się za cały świat. To jest ich wybór! Odpowiadam wtedy: Wstaw na ich miejsce twojego syna niech się kiwa i wali głową w poręcz w narkotycznym amoku.... Po co wysyłasz go na zimowisko w Alpy? I przypominieć się musi werset z biblij, że nie warto czytać wielu ksiąg, jak się dobroć zgubi... Jesteśmy „Chwilowcy”! Bo jesteśmy wygodni. To jasne. Staranie się o to by być prawidłowym to żmudna praca. Wypracowanie sobie szczęśliwego domu, dobrej atmosfery pomiędzy dziećmi, zarażenie ich pracowitością i obowiązkowością jest bardzo trudne. Czasem wygląda beznadziejnie, że nie uda się zrealizować tego planu. Ale warto się namęczyć. Z wysokości wielkich biznesów spada się bardzo boleśnie... Szamba wszędzie pełno. Racja. To prawda. Wszyscy jesteśmy tym jakoś pobrudzeni. Ja jednak ciągle naiwna i ufna Babcia Krycha zapraszam do przeżywania życia, do wycieczki w tej doczesności, w pewnej odległości od brzegu tego szamba...

Korzystam z nieprzebrzmiałych uwag mojej mamy i taty. Nie mogę być głupsza od wróbla... I słucham, zawsze słucham. „Krysiu! Przyglądaj się! Analizuj!...W życiu jak w matematyce. Są dane. Jest teza. Twierdzenie. Jest dowód. Jest wynik. Są wnioski....

I hasło: „Masz akwarium? To masz dla kogo żyć” już nie straszy mnie. P.S. Recenzja z filmu „Młode wilki”

Babcia Krycha.

Moda a kultura

Moda wkracza wszędzie tam, gdzie istnieją ślady ludzkiej działalności. Jest bardzo zmienna. Właściwie zmienność można uznać za jej podstawową cechę. Ale po to, aby mogła „żyć” i zmieniać się muszą istnieć czynniki pobudzające ją do tego. Nie chodzi o to, aby je wszystkie omówić, lecz zasygnalizować problem. Moda jest składnikiem kultury ale kultura ma także wpływ na modę i w jakimś stopniu ją kształtuje. Już w Starożytności istniały rozporządzenia dotyczące ubioru. W roku 808 Karol Wielki wydaje rozporządzenie, które mówi jakiemu stanowi - jaki strój przysługuje. Pomimo to, moda rozwijała się; od XIV wieku, w strojach warstw wyższych można zauważyć niebywałe bogactwo stylów. Jednocześnie we wszystkich krajach Europy pojawiają się pisane i malowane „albumy mody”, świadczące o wzrastającym zainteresowaniu szerszych kręgów społeczeństwa.

Początek XVIII wieku przynosi przede wszystkim we Francji duże zmiany w sztuce, w obyczajach i w modzie. Po ciężkich, przesadnie ozdabianych formach, nadchodzi czas na lekkość, zwiewność, pogoń za uciechami życia. Do nowej, wysublimowanej sztuki i swobodnych obyczajów dostosowuje się również moda. Frywolne rokoko pozwala na dużą dowolność strojów. Ku zgorszeniu jednych, a uciechu drugich najmodniejszy staje się de'shabille - raczej eleganckie rozebranie niż ubranie. Przełom XVIII i XIX wieku to zachwyt kulturą antyczną, która znajduje swój oddźwięk także w strojach. Ubiór staje się swobodny, inspirowany ubiorem Rzymianek i Greczynek.



Il. 12 Ozdoba gorsetu Lalique 'a', „Kobieta wazka”.
1897 - 1898 r.

Kobiety strój do-

ąc włosy w grecki

szesćdziesiątych

się nowa gwiazda

Marina Abramović i



Komunikacja ciszą, bezsłowem. Oboje podkreślają w swojej pracy wagę intuicji, emocji, przypadku, ztracanie siebie samego na rzecz tego co wokoło. W jednym z performance Abramović i Ulay, pobierają od siebie nawzajem powietrze „Wdychanie - wydychanie, aż do momentu fizycznej granicy możliwości”. Performance pozwala z wyczulonymi zmysłami odbierać przestrzeń, drugiego człowieka, życie, jest próbą przejścia, zrozumienia granicy naszego istnienia.

Ten krótki wywód na tak obszerny temat jakim jest performance chciałabym zakończyć, cytatem z tekstu „Performance” znanego polskiego performerera Zbigniewa Warpechowskiego „W narzuconym sobie terrorze bycia sam na sam wyłania się druga strona osobowości, wolna od intelektualnego lęku, przemyśleń i edukacji, a jakoby dana w stanie czystym, na ten czas, na chwilę, bezwzględnie prawomocna artystycznie, choć nie orzekająca o słuszności swojego postępowania na zewnątrz. Rzeczywistość wprężona, rzeczy wzięte, wybrane i przypadkowo napotkane zawężają pole widzenia: otoczenie, czyjs wzrok, potworne osamotnienie w obliczu sobie samemu wymierzonej katastrofy. I wtedy, od strony tego drugiego „Ja”, przychodzi pomoc która honoruje rozstrzygnięcie....,

....Kiedyś padły słowa: „Przyjdź do mnie....” Nie, nie pretenduję do Niego. Ale tak było zawsze i jest z każdą sztuką. Najwspanialsze i najcenniejsze traktaty o sztuce można wyrzucić na makulaturę, jeżeli ONA, choćby w najskromniejszy sposób, nie objawi się nam intymnie, twarzą w twarz. I trzeba pójść do „Niej”, nie na kolanach, ale na piechotę”.

Dorota Berdyszak



Źródła: Leszek Brodowski „Sztuka i człowiek”

MULTI LOTEK NOWY PRZEBÓJ !!

Prawdopodobnie od marca br. wprowadzona zostanie na rynek polski nowa gra liczbowa pod nazwą Multi Lotek. Gra ta będzie oparta na amerykańskiej KENO, która od lat cieszy się niesłabnącym powodzeniem w USA i przysporzyła już niektórym grającym niemałe fortuny. W polskim KENO - czyli Multi Lotku, również będzie można wygrywać miliardowe kwoty. Najwyższa wygrana może wynosić 10 mld starych złotych! Państwowe Przedsiębiorstwo Totolizator Sportowy, które swym gra-

czom zafundowało nową atrakcję w postaci Multi Lotka liczy już sobie 40 lat. Powstało dokładnie 25 stycznia 1956 roku. Pierwsze losowanie Toto Lotka odbyło się 27 stycznia 1957 r., a pierwsza rekordowo wysoka wygrana - jak na ówczesne czasy - padła w czerwcu 1958 r. i wynosiła 3,8 miliona zł. W pierwszych latach istnienia przedsiębiorstwa punkty przyjmowania zakładów mieściły się na pocztach i w nielicznych lokalach kolekturach. Losowania odbywały się z udziałem publiczności na stadionach w trakcie imprez sportowych, w kinach, w domach kultury. Publiczne losowania zakończyły się ostatecznie w 1973 roku, kiedy to telewizja zaczęła transmitować je ze studia. Nadal jednak obowiązywały stare metody wypełniania kuponów - ręcznego naklejania banderoli i przysyłania ich w workach do Centrali, a także „ręczne” wyszukiwanie wygranych. Przełom nastąpił w 1991 roku, kiedy to podpisano kontrakt z amerykańską firmą GTECH Corporation na wprowadzenie systemu „on-line”. Dzięki temu systemowi zawarcie zakładu odbywa się błyskawicznie. Po włożeniu wypełnionego blankietu do maszyny (lottomatu) sygnał drogą radiową wędruje w przeciagu 2-3 sekund

MULTI LOTEK

ile liczb?	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	ile losowań?	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	x	stawka podstawowa
twoje liczby:	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55
	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87

A B C

do głównego komputera i po zarejestrowaniu w jego pamięci wraca do nadającego w postaci wydrukowanego kuponu. Lottomatyzacja była prawdziwą rewolucją. Obecnie Totalizator Sportowy posiada sieć około 3000 skomputeryzowanych kolektur. Wszystkie wygrane w Lotto są zwolnione od podatku. Z ankiet i wywiadów przeprowadzonych z licznymi miliardami wynika, że wygrane sumy Polacy przeznaczają głównie na poprawę bytu materialnego - zakup bądź budowę domu, w drugiej kolejności jest luksusowe auto, a następnie podróże, pomoc dzieciom i lokaty kapitałowe w banku. Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy od początku istnienia przeznacza pokaźne sumy na dofinansowywanie lokalnych potrzeb społecznych. Potrzeby te były i są zróżnicowane. Dotyczą m.in. wyposażenia szpitali, renowacji zabytków, budowy i modernizacji obiektów sportowych, dofinansowywanie rozwoju kultury fizycznej dzieci, młodzieży i osób niepełnosprawnych. Oto niektóre dotacje Totalizatora Sportowego od roku 1993 do 1995: pływalnia międzyszkolna w Koninie - 1.500.000.000 zł, hala sportowa przy Szk. Podst. w Sochocinie - 2.500.000.000 zł,

Szpital Wojewódzki w Kielcach - 1.230.770.000 zł,
Hala Sportowa w Mielnie - 3.300.000.000 zł,

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - 80.000.000 zł.

W sumie dofinansowano budowę i modernizację 104 obiektów. Na co dzień nie każdy grający w gry Lotto uświadamia sobie, że ma również swój udział we wszy-



stkich tych inicjatywach społecznych. Wracając zaś do zapowiadanej wkrótce nowej gry Multi Lotek warto zapoznać się z jej zasadami (materiały są do otrzymania w każdej kolekturze Toto) i spróbować szczęścia w grze. A nuż okaże się, że to właśnie do nas się ono chce uśmiechnąć?! Opracowanie na podstawie materiałów informacyjnych PP Totalizator Sportowy, przekazanych uczestnikom sesji szkoleniowej dla redakcji gazet lokalnych, zorganizowanej w styczniu br. w Krynicy, przez Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej w Tarnowie. Sponsorem tej sesji, w której brał udział przedstawiciel naszej redakcji było przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy.

Janusz JANASIK

Ferie w naszych szkołach

Ferie w Szkole Podstawowej Nr 1 w Śremie im. Mikołaja Kopernika

Czas ferii to radość dla dzieci, a kłopot dla rodziców. Szkoła Podstawowa Nr 1 wychodząc naprzeciw tym problemom zorganizowała wypoczynek dla uczniów w czasie ferii zimowych. Głównym miejscem zajęć była świetlica szkolna, w której miały miejsce MAŁE FORMY WCZASÓW DZIECIĘCYCH (które objęły około 60 dzieci). Zajęcia odbywały się w godz. 8.00 do 13.00. Były prowadzone przez nauczycieli różnych przedmiotów, co dało możliwość dużego zróżnicowania sposobu spędzania wolnego czasu. Wśród tematów wiodących znalazła się ekologia, zajęcia sportowo-rekreacyjne, muzyczno-rytmiczne, warsztaty plastyczne (m.in. „Spotkanie z przybyśm z innej planety”, „Zwierzęta Świata”, „Straszydła”). Dużym zainteresowaniem cieszył się BAL PRZEBIERAŃCÓW połączony z grami i konkursami. Dzieci chętnie uczestniczyły

w wyjściach do kina, przedstawieniach teatrzykach, sponsorowane przez Radę Rodziców. Podczas pobytu w szkole miały możliwość skorzystania ze śniadań i obiadów, częściowo fundowanych przez Ośrodek Opieki Społecznej w Śremie oraz Apostolstwo Dobrej Śmierci. Do imprez towarzyszących należały zajęcia sportowe, prowadzone przez nauczycieli w-f. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też tradycyjne gry sportowe, między innymi piłka koszykowa, siatkowa, gry i zabawy ruchowe, gimnastyka (jak i gry mniej popularne np. UNI - HOC). Przez cały okres ferii czynna była biblioteka szkolna, która również miała szereg propozycji dla dzieci związanych z książką. Między innymi konkursy czytelnicze, filmowe wersje bajek i baśni czy rysunkową interpretację ulubionych książek. We wspólnej zabawie czas ferii szybko minął, a po udanym wypoczynku uczniowie z chęcią wrócili do nauki.



Imprezy kulturalne - marzec 1996 r. w Szkole Podstawowej Nr 1 w Śremie

1. „Święto Dziewczynek” - zabawy przy muzyce, konkursy z nagrodami, upominki od chłopców, wystawa książek pt. „Sławne kobiety w literaturze”.

2. Powitanie wiosny - „Chwila poezji o wiosnie” - montaż słowno-muzyczny, wycieczki, spacer w poszukiwaniu zwiastunów wiosny, konkurs na najpiękniejszą Marzannę, międzyklasowy konkurs piosenki wiosennej, recytatorski konkurs pt. „Piękna wiosna”.

3. Uroczyste pasowanie uczniów kl I na czytelników biblioteki szkolnej.

4. Szkolny konkurs ortograficzny kl II i III oraz między-szkolny konkurs na „Mistrza ortografii” - kl V - VIII.



5. „W krainie baśni” - wystawa książek i prac dzieci.

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Śremie im. ks. Piotra Wawrzyniaka

oferowała swoim podopiecznym w czasie ferii zimowych zajęcia w szkole, na sali gimnastycznej oraz wycieczkę. W szkole dzieci brały udział w różnego rodzaju zajęciach. Należały do nich: gry komputerowe, zajęcia techniczne - modelarstwo, różnego rodzaju zabawy, tenis stołowy, gry świetlicowe. Dzieci uczestniczyły w wycieczce do pobliskich miejscowości. Odwiedziły: Błazejewo, Włociszewki i Książ. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia techniczne - modelarstwo. Chłopcy montowali samoloty, które prezentują się bardzo okazale. Na sali gimnastycznej przy ul. Stary Rynek 5 uczniowie spędzali czas na grach sportowych, strzelaniu z wiatrówki, zawodach sprawnościowych oraz grze w kometkę i tenisa. Mimo dużego mrozu dzieci przychodziły do szkoły i na salę gimnastyczną bardzo licznie. Codziennie na sali gościło około 100, a w szkole około 30 uczniów.



Informacja
o TV programie Katolickim
„PIELGRZYM”

Informujemy odbiorców telewizji sieci kablowej RELAX, że program katolicki „PIELGRZYM”, nadany jest w każdy ostatni piątek o godz. 19.30 i powtarzany w poniedziałki i środy o godz. 17.30



SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI
„SKALAR”

63-100 ŚREM
UL. SZEWSKA 2
UL. CHŁAPOWSKIEGO 18 (PAWILON)

Książko będziemy Ciebie szanować

Jak pobudzić czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży? Powszechnie wiadomo, że młodzież i dzieci coraz mniej czytają. Dzieci czytają tyle, co muszą w szkole, a starsza młodzież zamiast wymaganych lektur czyta streszczenia lub odpowiednie ściagi, które bez trudu można kupić. Telewizja, komputery, gry telewizyjne stały się poważną konkurencją dla książek. Oczywiście, jeszcze są tacy zapaleńcy, którzy przedkładają dobrą książkę nad film telewizyjny, ale jest to zdecydowanie ginący gatunek. Co za tym będzie w przyszłości? Czy wyrośnie nam nowe pokolenie analfabetów, u których w domu jedyną książką będzie książeczka czekowa? Ciekawą formę popularyzacji czytelnictwa i wdrożenia dzieci do czytania książek wymyślono w Szkole Podstawowej Nr 5 w Śremie. W dniu 24 stycznia br., po kolei, wszystkie klasy pierwsze zostały zaproszone do biblioteki wraz z wychowawcą klasy. Ponieważ minęło już pół roku poznawania tajników liter (a z zerówką to półtora roku), więc w zasadzie dzieci powinny już samodzielnie czytać łatwe teksty. Panie bibliotekarki Maria Selmoser, Czesława Knopik i Anna Kozielnicki przygotowały kilka pięknych wystaw ilustratorów książek dla dzieci. Oprowadziły dzieci po bibliotece, pokazały jak są rozmieszczone książki na półkach, jak korzystać z tych książek, potem zaprowadziły do czytelnika i obrazowo przedstawiły, co się dzieje z książkami, jeśli dzieci ich nie szanują. Na środku czytelnika, na osobnym stoliku leżała gruba encyklopedia szkolna literatury polskiej. Wydelegowanych dwoje dzieci położyło na niej po dwa pal-

ce i wyrecytowało rotę przysięgi ucznia: „Książko! Będziemy ciebie szanować i korzystać z twojej mądrości”. - Wszystkie dzieci powtórzyły te słowa. Potem każde dziecko zostało pasowane na czytelnika przez bibliotekarkę. A polegało to na tym, że każde zostało lekko uderzone książką w ramię. Zauważyłam, że gdy ostatnio odwiedzałam szkoły, to dzieci na przerwach były w ciągłym ruchu, biegały jak oszalałe i ani na chwilę nie odpoczywały. Tu mnie zaskoczyło, że dzieci były bardzo spokojne, opanowane, przejęte i zainteresowane. Potem każdy uczeń otrzymał dyplomik pasowania na czytelnika biblioteki, kartę życzeń książki, która prosi, aby ją szanować i chronić (podobno zdarzył się kiedyś taki przypadek, że jednemu chłopcu pies zjadł książkę) i oczywiście każde dziecko wypożyczyło bajeczkę do przeczytania w domu. Pytam bibliotekarkę, jak wygląda czytelnictwo książek w szkole? Jest wielu uczniów, którzy rocznie przeczytają ok. 20 książek, co nie jest małą liczbą. Jest kilku rekordzistów, którzy przeczytają w ciągu roku po 60 książek, co rzeczywiście jest rekordem. Ale są i tacy, którzy nie czytają wcale, albo bardzo mało. Uważam, że jeżeli tę formę popularyzacji książki, jaką zastosowano wobec uczniów I klas będzie się kontynuować, to rzeczywiście wielu z nich wyrośnie na prawdziwych miłośników książek i może nie będzie nam groził wtórny analfabetyzm.

Teresa Sroga

Z życia szkoły — marzec 1996 r.

**Szkoła Podstawowa Nr 5 w Śremie
im. Arkadego Fiedlera**

18 - 20.03.96 - Rekolekcje

21.03.96 - Pierwszy dzień wiosny. W marcu odbędzie się: - konkurs „Ludowe obrzędy świąt wielkanocnych” - olimpiada „Zdrowy styl życia”.

Dzieci i młodzież naszej szkoły od początku roku szkolnego uczestniczą w: - spotkaniach w Młodzieżowej Akademii Filmowej pod opieką Katarzyny Wesołek-Sarnowskiej, - w koncertach „Pro simfonika” pod opieką Ewy Roszczki. Spotkania odbywają się w kinie „SŁONKO”. Poloniści zorganizują wyjazdy do Opery i Teatru w Poznaniu. (pasowanie na czytelnika biblioteki szkolnej uczniów klas pierwszych w Szkole Podstawowej Nr 5 im. A. Fiedlera).



Pasowanie na czytelnika biblioteki szkolnej uczniów klas pierwszych
w Szkole Podstawowej Nr 5 im. Arkadego Fiedlera



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5
im. ARKADEGO FIEDLERA w ŚREMIE
ul. Chłapowskiego 12 a, 63-100 ŚREM
klasa 1 c



ŻYCZENIA KSIĄŻKI

Chcę być zawsze czysta i ładna

Noś mnie w okładce ochronnej i nie zostawiaj na słońcu !

Używaj zakładki.

Dotykaj mnie tylko czystymi rękami.

Nie przełamuj mi grzbietu.

Nie czytaj przy jedzeniu !

Gniewam się,

gdy piszesz po moich kartkach

i zaginasz rogi !

Szkoła podstawowa Nr 4 w Śremie im. Marii Konopnickiej

Stosunkowo niewiele dzieci wyjeżdża w czasie ferii szkolnych poza teren swego miejsca zamieszkania. Szczególnie dotyczy to okresu 2-tygodniowych wakacji zimowych. W trosce o dzieci w śremskich szkołach podstawowych prowadzono różnego rodzaju zajęcia, głównie sportowo-rekreacyjne. Akcja pilotowana przez Urząd Miejski w Śremie zapraszała również do Szkoły Podstawowej Nr 4. Każdego dnia ferii już przed godziną 10.00, na którą zaplanowano początek zajęć zjawiała się spora, około 25 osobowa grupa chłopców w wieku 8-12 lat. Z zapałem ugania się za piłką przez następną godzinę. O godzinie 11.00 przychodziły dziewczyny. Były bardziej wszechstronne niż chłopcy - grały w piłkę nożną, koszykówkę, a także w dwa ognie. Można było ze zdziwieniem stwierdzić, iż dużo chętniej ćwiczyły niż podczas normalnych lekcji wychowania fizycznego.

I wreszcie w południe pojawiali się na sali gimnastycznej najstarsi chłopcy z klas VII - VIII, podobnie jak ich młodszy koledzy wykazywali się głównie talentami piłkarskimi. Ponadto była czynna strzelnica działająca w szkole. W ciągu dwóch tygodni, pomimo skromnych warunków, z zajęć skorzystało ponad 500 dzieciaków i z pewnością była to wspaniała inicjatywa, o czym świadczyły ich uśmiechnięte buzie.

A oto jak wyglądały zajęcia świetlicowe !

– nauczyciele zapewniaли opiekę dzieciom, które nie miały z różnych przyczyn zagospodarowanego czasu wolnego

– codziennie wydawano posiłki - śniadania i obiady, z których korzystało 40 osób w tym 26 dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących z funduszu Opieki Społecznej. Trójce dzieci obiady fundowała Rada Rodziców.

Pozostali korzystający z posiłków, to ludzie starsi, samotni i chorzy nad którymi opiekę sprawuje również Opieka Społeczna. Dzieci z przyjemnością przychodzili do świetlicy ponieważ dyżurujący nauczyciele organizowali im czas wolny w formie gier, konkursów i zabaw sportowych.

Szkoła Podstawowa Nr 6 w Śremie

Jak co roku, uczniowie naszej szkoły nie musieli się nudzić w czasie ferii zimowych. Dyrekcja oraz nauczyciele zorganizowali dzieciom swojej szkoły między innymi takie atrakcje jak obóz w górach, zimowisko na terenie szkoły, zajęcia komputerowe oraz zajęcia sportowe. Dużym zainteresowaniem cieszyły się codzienne zajęcia prowadzone przez nauczycieli w-f w pięknym obiekcie sportowym naszej szkoły. W pierwszym tygodniu ferii organizowano zajęcia głównie dla dzieci kl. I - V. Uczniowie najmłodszych klas brali udział w wyścigach rzędów i licznych konkursach sprawnościowych, a chłopcy z klas trzecich rywalizowali w turnieju mini



piłki nożnej. Starsze dzieci (z klas IV - V) uczestniczyły w licznych grach zespołowych, jak piłka koszykowa, piłka nożna unihoc, dwa ognie i innych. W drugim tygodniu przeprowadzono rozgrywki dla uczniów klas VI - VIII, które miały charakter mistrzostw szkoły. Dzieci, które brały udział w zajęciach otrzymały słodycze, a zwycięzcy rozgrywek dyplomy i drobne upominki ufundowane przez Radę Rodziców naszej szkoły. Rywalizację sportową zakończył trójmecz piłki siatkowej, w którym wzięły udział reprezentacje dziewcząt i chłopców klas siódmych naszej szkoły oraz drugi zespół Liceum Ogólnokształcącego.

ZIMOWISKO. Zorganizowano zimowisko, w którym uczestniczyło 27 osób - wycieczkę autokarową do Błazejewa, Włoskiejewek, Książa - korzystano z basenu przy Odlewni Żeliwa w Śremie - zajęcia na sali sporto-



3. Mistrzostwa wojewódzkie SP w szachach - M. Pochylski

4. Spartakiada dziecięca - I. Kozak, B. Piechowiak V. Banachowicz

5. Konkurs recytatorski „Co Brzechwa powiedział dzieciom”. - E.Kociemba, B. Pierzchała, R. Szklanny.

6. Rajd Marzanna'96 Nochowo - Z. Żeleźny

7. Udział w Ogólnopolskim Młodzieżowym Konkursie „Poznajemy Ojcowiznę”

8. Powitanie wiosny - wychowawcy klas 9. Międzyuczelniany Konkurs Historyczny „Wszystko o świecie średniowiecza” - B. Baczyńska, P. Mulkowski

„Obojętnego na niedolę zwierząt i ludzka niedola nie wzruszy”

Szkoła Podstawowa w Pyszącej

Dziękujemy Wam Mieszkańcy Śremu!

wej (tenis, piłka). Serdeczne podziękowania dla Ireneusza Wawrzynowicza za bezpłatne udostępnienie autokaru, Radzie Rodziców za pomoc finansową oraz Zygmunтови Biankowi i obsłudze kuchni za smaczne posiłki.

INFORMUJEMY, że w dniach 26.01.-1.02. grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 6, Nr 2 w Śremie uczestniczyła w zimowisku zorganizowanym w Górach Bialskich. Bazą eskapady był Nowy Gierałtów, położony w przepięknym i bardzo malowniczym miejscu. W programie zimowiska miały miejsce wycieczki do Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie, Huty Szkła w Stroniu Śląskim oraz wędrowki po uroczych zakątkach i okolicach Kotliny Kłodzkiej.

PLAN IMPREZ NA MARZEC

1. Turniej piłki koszykowej dziewcząt klas VII - VIII (nauczyciele w-f)

2. Dzień Kobiet - wychowawcy klas.

Nazywam się łabędź niemy, ale wbrew tej nazwie chciałbym powiedzieć parę słów w imieniu własnym, swych braci i kolegów. Występuję na większych jeziorach najczęściej na Mazurach, Pomorzu i północnej części Pojezierza Wielkopolskiego. Nie chwałę się, ale ze względu na mą urodę często trzymam się dla ozdoby w ogrodach, parkach i plantach całego kraju. Nim jednak zostanę pięknym, białym i majestatycznym ptakiem, jestem szary, a Wy - ludzie nazywacie mnie brzydkim kaczątkiem. Większość z nas już od końca października odlatuje w cieplejsze regiony Europy. Ja wraz z liczną grupą krewnych i znajomych zdecydowałem się zimować w kraju. Słyszałem od moich starszych siostr i braci, że mieszkańcy Śremu są bardzo wrażliwi

na los zwierząt więc chciałem się o tym przekonać osobiście. Przybyliśmy więc na Wartę. Po krótkim zastanowieniu gdzie się ulokować, wybraliśmy miejsce pod mostem. Zaraz zauważyliśmy zainteresowanie przechodzących ludzi, którzy coraz częściej zatrzymywali się spoglądając z mostu w dół. No a potem zaczęło się. Nie było dnia, żeby ktoś nie przyszedł ze smacznym śniadankiem, obiadem czy podwieczorkiem. Szczególnie liczne odwiedziny mieliśmy w soboty i niedziele. Przybywały całe rodziny. Przychodzili też ludzie starsi, którzy być może nieraz

zwierząt, którzy zawsze będą służyć im pomocą. Oby takich dzieci było jak najwięcej! Gdy już nabraliśmy za-



odstępowali nam swoje śniadanie. Do nich mieliśmy najwięcej zaufania. Któregoś styczniowego dnia przyjechali do nas uczniowie klasy VI ze

Szkoły Podstawowej w Pyszącej. Co za sympatyczne dzieci! Nakarmiły nas porozmawiały z nami, a ich wychowawczynie robiła zdjęcia, do których chętnie pozwolałyśmy. Mnie nazwały Maciusiem - nawet mi się podoba. Oto mój portret - prawda, że jestem fotogeniczny? Uczniowie powiedzieli nam, że dokarmiają też naszych kolegów, którzy zdecydowali się zimować na rozlewiskach Warty w Łęgu. Po odejściu dzieci długo rozmawialiśmy, że wyrosną z nich ludzie wrażliwi na krzywdę i niedolę

ufania do ludzi zdarzyła się rzecz straszna. Kilku młodych chłopców, którzy zamiast serca mieli kawałek lodu z zamrożonej Warty, zwabiali nas smacznym chlebkiem, a gdy ufnie podchodziliśmy - chwyтали nas i męczyli. Stałem bezsilny i z przerażeniem patrzyłem na to co się dzieje. Kilku moich kolegów zginęło w okrutny sposób. Na szczęście dobrzy ludzie przerwali te straszne zabawy. Myślę, że ci młodzi chłopcy zrozumieją co zrobili i nigdy już tego nie powtórzą. Ponieważ zbliża się wiosna, natura gna nas na jeziora, żeby założyć rodziny. Dziękujemy Wam mieszkańcy Śremu za okazaną dobroć i pomoc w tych trudnych dla nas dniach. Być może spotkamy się za rok. Jak na łabędzia niemego powiedziałem bardzo, bardzo dużo.

Maciuś



P.P.H „ARTEX”

HURTOWNIA – WARZYWA – OWOCE – ART. spożywcze
ŚREM, ul. Gierymskiego 1 TEL./FAX 36 747

PROWADZI SPRZEDAŻ DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH ORAZ PRZYJMUJE
ZAMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE JAK ZABAWY, WESELA).
PONADTO PROWADZIMY SKUP WARZYW I OWOCÓW OD
PRODUCENTÓW INDYWIDUALNYCH

HURTOWNIA CZYNNA od godz. 7.00 – 16.00
sobota od godz. 7.00 – 13.00

Kino SŁONKO
zaprasza



„SZALONA MIŁOŚĆ”

3 i 4.III. NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK GODZ. 17.00 19.00
Film psychologiczno-obyczajowy. 20 letni chłopak obserwuje przez lunetę ekscentryczną dziewczynę mieszkającą na przeciwległym brzegu jeziora. Wkrótce potem nawiązują osobisty kontakt: rodzi się wielka, szalona miłość. To namiętne uczucie zupełnie odmienia chłopaka: do tej pory opiekował się rodziną, pilnie uczył, myślał o studiach. Teraz bez chwili wahania wyrusza ze swoją ukochaną w bezpieczną podróż, której końca nie sposób przewidzieć.



„POCAHONTAS”

6-10.III. ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK GODZ.17.00 SOBOTA,



NIEDZIELA GODZ.15.00 Najnowsza superprodukcja wytwórni filmów animowanych Walta Disneya. Jest rok 1607 z Londynu wyrusza do Ameryki statek na pokładzie którego są osadnicy i przyszły gubernator kolonii. Po przybyciu na miejsce osadnicy budują fort i zaczynają szukać złota. Kapitan statku wyrusza na samotną włóczęgę po okolicy i spotyka młodą Indiankę.

„NAGŁA ŚMIERĆ”

9-11.III. SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK GODZ.17.00
Sensacyjny. W Chicago odbywa się międzypaństwowy mecz hokejowy. Grupa terrorystów przygotowuje



atak by zdobyć zakładników i wymusić okup. Ale nad bezpieczeństwem hali sportowej czuwa szef straży pożarnej,

mistrz wschodnich sztuk walk (w tej roli Jean-Claude van Damme). Reżyser Peter Hyams, który ma już w swoim dorobku kilka udanych filmów akcji i tym razem zadbał o to aby dostarczyć widzom niezapomnianych emocji.

„ZABÓJCZY”

9-11.III. SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00
New York Times napisał w recenzji tego filmu: „Sylvester Stallone wraca w wielkim stylu”. Tym razem w



roli zawodowego mordercy, wyszkolonego jeszcze w okresie zimnej wojny, obecnie najlepszego w swoim fachu. Rath otrzymuje zlecenie zlikwidowania świadka współpracującego z FBI. Gdy ma właśnie wykonać swoje zadanie, niespodzie-

wanie ofiara pada zastrzelona przez innego zawodowca, który zamierza przejąć prymat pierwszeństwa w zabójczym interesie. Rozpoczyna się bezlitosna rywalizacja...

„CLUELESS”

16-18.III. SOBOTA, NIEDZIELA GODZ. 17.00 PONIEDZIAŁEK GODZ. 17.00 i 19.00 Obyczajowa komedia o grupie młodych ludzi mieszkających w zamożnej dzielnicy Beverly Hills. Dwie serdeczne przyjaciółki starają się bywać w najlepszym towarzystwie. Jedna z nich ma już chłopca, druga odrzuca wszystkie oferty, aż do momentu gdy zjawia się ten wymarzony. Na-



Czy Alicia Silverstone jest córką Olivia Newton-John

stoletni aktorzy (Alicia Silverstone - wylansowana dzięki MTV), modne stroje i ścieżka dźwiękowa oparta na najnowszej muzyce pop sprawiają, że film ogląda się z przyjemnością.

„SIEDEM”

16 i 17 III sobota i niedziela godz.19:00 Policyjny thriller i jednocześnie dramat psychologiczny, porównywalny z „Milczeniem owiec”. Opowieść o pościgu za seryjnym mordercą grasującym nocą po mieście. Jego ofiarami padają ci,

Morgan Freeman i Brad Pitt



ktorzy popełnili jeden z siedmiu grzechów głównych. Mimo, że w filmie pełno jest wykalkulowanej brzydoty, odrażających scen i przegnębiającego mroku, brak tutaj epatowania zbrodni. W rolach tropicieli psychopaty wystąpią: Brad Pitt i Morgan Freeman.

„UWOLNIĆ ORKĘ 2”

23-25III sobota, niedziela, ponie-



działek godz.19.00 Film przygodowy. Kontynuacja historii opowiedzianej w części pierwszej. Kilkunastoletni chłopak i jego przybrani rodzice spędzają wakacje w nadmorskiej stacji zajmującej się opieką nad wielorybami. W sąsiedztwie tankowiec wpada na mieliznę, wyciekająca ropa zagraża rybom i zwierzętom. Po raz kolejny okazuje się, że przyjaźń chłopca i orki może przezwyciężyć wszelkie przeciwności losu.

„MORTAL KOMBAT”

23-25III sobota, niedziela, poniedziałek godz.19.00 Jeszcze jedna kinowa wersja gry komputerowej. Ma



się odbyć wielki turniej walk, który zadecyduje czy mieszkańcy tajemniczego świata z innego wymiaru będą mogli wkroczyć do świata ziemskiego. Trójka śmiałków musi zmierzyć się z siłami zła, aby uchronić świat przed anarchią i zniszczeniem.

Film jest wprost nafaszerowany efektami specjalnymi: wizualnymi, animowanymi i komputerowymi, ale nie zapomniano o stworzeniu baśniowej atmosfery tajemniczości, która pozwala widzowi puścić wodze fantazji. To trzeba zobaczyć.

„ACE VENTURA”

30. III - 1.IV sobota, niedziela, po-

nedziałek godz.17.00

Komedia.

Detektyw i

zarazem wielki

miłośnik

zwierząt po-

nosi porażkę i

szuka zapomnienia w ty-

betańskim

klasztorze.

Ale oto nad-



chodzi zlecenie z Afryki: zginęło zwierzę - nietoperz; grozi wybuch wojny między plemionami. Tylko interwencja psiego detektywa może zapobiec katastrofie. W roli tytułowej, znany z „Maski”, niezrównany Jim Carrey.

„SYSTEM”

30III. - 1.IV sobota, niedziela, po-



niedziałek godz.19.00. Film sensacyjny. Bohaterka jest informatykiem zajmującym się wyszukiwaniem i usuwaniem wirusów komputerowych. Pewnego dnia jej szef nadsyła tajemniczą dyskietkę i umawia się na spotkanie. Kiedy ginie nagle w katastrofie lotniczej bohaterka (w tej roli Sandra Bullock) podejrzewa, że ma do czynienia z przestępczym spiskiem. Czy technika - sztuczna inteligencja może zawładnąć ludzkością? To pytanie na które usiłuje odpowiedzieć ten film.

MŁODZIEŻOWA AKADEMIA FILMOWA

5.03. godz.16.30 „CZŁOWIEK BEZ TWARZY” reż. Mel Gibson

19.03. godz.16.30, „OPERACJA SŁOŃ” reż. Simon Wincer

DKF „KLAPS”

1.03 godz.18.30 „PRICILLA - KRÓLOWA PUSTYNI” reż. Stephen Eliot

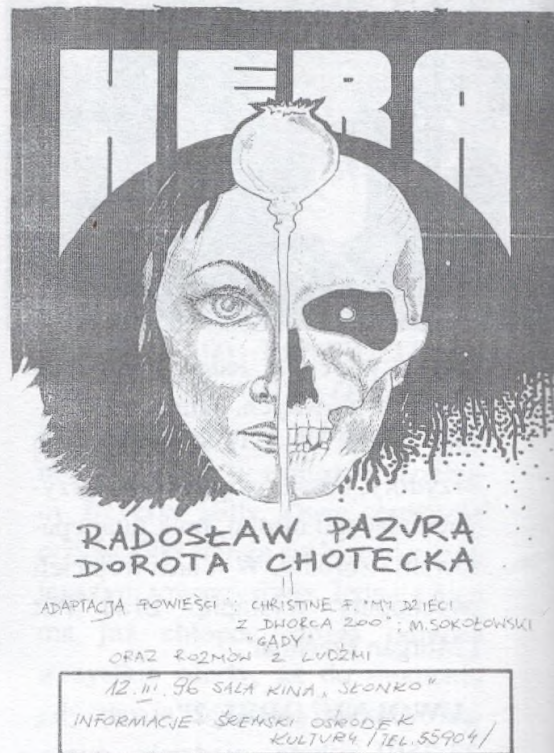
22.03. godz.18.30 „HUDZUKER PROXY” reż. Joe Coen

7 marca 1996r. godz. 18.00
Muzyczna scena Kina „Słonko”

Występ Kabaretu
„POTEM”



FOTOGRAFIA Z KONCERTU DOROTY STALIŃSKIEJ



Kino nie umrze.....

Niedawno minęła setna rocznica narodzin kina i właściwie trudno powiedzieć, czy sto lat to dużo, czy mało. Jedno jest pewne: kino w przeciągu tego stulecia przeszło wielką ewolucję i na dzień dzisiejszy trudno jest sobie wyobrazić życie bez kina i filmu. Ludzie od początku przyjęli je z wielkim aplauzem i tak jest do teraz. Kiedy w masmediach zobaczymy lub usłyszymy reklamę nowego filmu, od razu biegniemy do kin i wypełniamy je po brzegi, aby



móc przeżyć coś niezwykłego, aby zamknąć przez chwilę oczy, zapomnieć o wszystkich problemach i przenieść się do zupełnie innego świata, świata, który mimo wszystko wzbogaca nas o pewne doświadczenia. Film poprzez ekspozowanie emocji ma za zadanie wywołać je

w widzu. Dlatego kino jest duszą. Kryje w sobie wszystkie uczucia, jest świadkiem przelania milionów łez - łez szczęścia i smutku. Ludzie kochają kino, ponieważ ono pozwala zamienić dwie lub trzy godziny w zwykłym szarym dniu w cudowną przygodę. Ale jaka ma być przyszłość kina? Tego chyba nikt nie może być pewien. Mimo wszystko, to właśnie od nas - widzów w największym stopniu zależy. Nie film, lecz widz jest sukcesem reżysera. To dotyczy chyba każdej sztuki więc, bądź co bądź, powinniśmy czuć się za to odpowiedzialni.

Pragnę jednak przekonać wszystkich, że kino nie umrze, zbyt mocno je kochamy, by pozwolić mu odejść bez pożegnania.

Katarzyna Michałowicz





Muzeum Śremskie

ul. Mickiewicza 89 tel. 35 938
Czynne: wt. g. 12-17 śr.-pt. g. 10-15
Pierwsza sobota miesiąca g. 10-15
Pierwsza niedz. mies. g. 11-17 Ceny
biletów: 50 gr ulgowe 30 gr. Ekspo-
zycja czasowa: Wystawa etnografi-
czno-fotograficzna **W rytmie
derbuki** Życie codzienne i folklor
muzyczny Berberów marokańskich

Muzeum Ziemi Średzkiej

Koszuty 63 011 Środa Wlkp. tel.
510 23 (0 667) otwarte: z wyjątkiem
pon. i świąt g. 9-15, sobota g. 10-
15. Ceny biletów: normalny 1 zł, ul-
gowy 50 gr.

Biblioteka Kórnicka

P A N 62 035 Kórnik ul. Zamkowa
5 tel. 170 081. Czynne wt.- niedz. g.
9-18. Ceny biletów: normalny 3 zł,
ulgowy 1,5 zł

Arboretum Kórnickie tel. 170 155.

Czynne codziennie g. 9-18. Ceny bi-
letów: normalny 1 zł, ulgowy 50
gr. Najbogatsze arboretum w Polsce.
Rośnie tu około 3000 gatunków i
odmian drzew oraz krzewów euro-
pejskich, azjatyckich i amerykań-
skich.

Muzeum w Rogalinie Oddział Mu-

zeum Narodowego w Poznaniu
czynne wt - niedz. g. 10-16. Ceny
biletów: normalny 2,50 zł, ulgowy
1,80 zł.

Muzeum Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera

62 041 Puszczykówko k. Poznania
ul. Słowackiego, tel. 13 37 94.
Otwarte z wyjątkiem poniedział-
ków, niedziel i świąt g. 10-13.

Muzeum im. gen. Wybickiego

Manieczki czynne: wt.- piąt. g. 9-15
sob. i niedz. 10-14.

Muzeum Przyrodnicze Wielkopół- skiego Parku Narodowego

Puszczykowo, 62 040 Puszczykowo
k. Poznania tel. 13 34 41 otwarte z
wyjątkiem poniedziałków: wt.-sob.
10-15, niedziele i święta g. 10-16.
Ceny biletów: normalny 1,15 zł, ul-
gowy 1 zł.



HOTEL SPORTOWY** kategorii
**Zlokalizowany w Parku im. Po-
wstańców Wielkopolskich** przy
stadionie, tel. 30 451 lub 30 452.

Dysponuje 33 miejscami noclego-
wymi. Apartamenty 2 osobowe (107
zł za dobę) pokoje 2 osobowe z na-
tryskiem (58,85 zł za dobę), pokoje
2 osobowe bez natrysku (48,15 zł za
dobę), pokoje 3 osobowe (64,20 zł
za dobę). **Hotel dysponuje estety-
czną salą konferencyjną** na 40
osób. Gastronomia **Cafe-bar** czyn-
ny w godz. 11.00-24.00. Goście ho-
telowi mogą korzystać z siłowni
(1,50 zł na godz.), strzelnicy pneu-
matycznej 3 stanowiskowej do
strzelania z broni wiatrówkowej;
sauna (3 zł za godz.)- kort tenisowy

HOTEL SERVIPOL

tel. 34 321 wew. 221 ul. Gostyńska
51 (na terenie bazy) 42 miejscowy
obiekt ogólnodostępny przez 24
godz. pokoje 1, 2, 3 osobowe: z
własną łazienką od 10 do 40 zł za
dobę. Dużym atutem hotelu są walo-
ry widokowe. Możliwość skorzysta-
nia z usług gastronomicznych w
godz. 7.30-17.30. Obok hotelu par-
king strzeżony.

HOTEL PIAST

Posiada 50 miejsc. tel. 30-033 1-5
osobowe pokoje w cenach od 25-35
zł za dobę. Restauracja: czynna od
8.00-20.00.

HOTEL MARZYMIEŁA

przy drodze nr 434 Śrem-Kórnik,
63-104 Czmoniec tel. 30 201 pokoje
2, 3 i 4-osobowe w cenie od 40.00-

50.00 zł za dobę. Lokal gastronomi-
czny czynny od 9-21. Specjalność
zakładu: Polędwica a'la Marzymie-
ta. Możliwość rezerwacji na oko-
licznościowe imprezy.

HOTEL w obiekcie sportowym ODLEWNI ŻELIWA ŚREM S.A

ul. Staszica tel. 35 511 w. 609 lub
609. Hotel posiada 34 miejsca noc-
legowe ogólnodostępne. Pokoje 4
osobowe w cenie od 8 - 10 zł za do-
bę. Łóżka piętrowe. Ma charakter
schroniska młodzieżowego.

**Wszystkim przyjezdnym życzy-
my miłego pobytu w Śrebie.**



SAWA Biuro Turystyki i Wypoczynku

tel. 37-943 fax 37-383 ul. Działyń-
skiego 2 63-100 Śrem

Proponuje:

- wyjazdy na narty Austria
- wyjazdy na narty w Polsce
- wczasy zimowe w Czechach
- hotele, pensjonaty
- wczasy i zimowisko na Słowacji -
KRAJNE

Wycieczki

Spacerkiem po Europie - Francja -
Belgia - Luksemburg - Szwajcaria -
7 dni

Lazurowe Wybrzeże - 7 dni

Holandia - 5 dni AMSTERDAM
ogród kwiatowy
Volendam

Haga

Rotterdam

Kinderdijk

MAURITIUS - niewielka wulkani-
czna wyspa leżąca na Oceanie In-
dyjskim 850 km na wschód od
Madagaskaru. Zakwaterowanie w
hotelu z wyżywieniem i przelotem z
Warszawy do MAURITIUS i po-
wrót.

Włochy - 6, 8, 13 dniowe oraz wy-
cieczka wielkanocna do RZYMU
7 dniowa w terminie 3.04 - 9.04.96
Po zdrowiu i wypoczynek do **S A N
A T O R I U M w DRUSKIEN-
NIKACH** Sanatorium „E G L E”
położone jest w lesie, posiada 530
miejsc w czterech kompleksach sy-
pialnych. Specjalnością sanatorium
jest leczenie chorób układu pokar-
mowego, narządów ruchu, układu
nerwowego tzw. nerwic vegetatyw-
nych, chorób serca, układu krwio-
nośnego, a także schorzeń
ginekologicznych. Cena 530,-

Informacja oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Po- znaniu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
w Poznaniu uprzejmie informuje, że
Prezes Głównego Urzędu Statysty-
cznego w obwieszczeniu z dnia 9 lu-
tego 1996 roku ogłosił iż przeciętne
wynagrodzenie miesięczne w 1995
roku wynosiło 702,62 zł, a w czwar-
tym kwartale 1995 roku 842,09 zł.

W związku z tym - od dnia 1 mar-
ca 1996 roku :

1/ Kwoty dochodu równe 60% i 120
% kwoty przeciętnego wynagrodze-
nia miesięcznie wynoszą odpowie-
dnio 505,30 zł. i 1.010,60 zł,

2/ Zasiłek porodowy przysługuje w
wysokości 126,31 zł,

3/ Kwota zasiłku wychowawczego
wynosi 179,70 zł miesięcznie, a dla
osób samotnie wychowujących
dzieci - 285,80 zł miesięcznie. W
okresie od 1 marca 1996 roku do 28
lutego 1997 roku granicą dochodu
przypadającego na osobę w rodzinie
pracowniczej w roku ubiegłym,
ustaloną dla celów przyznania pra-
wa do zasiłku wychowawczego jest
kwota 175,66 zł.

Ponadto Zakład informuje, że od 1
marca 1996 roku kwota zasiłku ro-
dzinnego wynosi 25,20 zł, natomiast
kwota dochodu mającego wpływ na
ustalenie prawa do zasiłków rodzin-
nych na okres zasiłkowy od 1 marca
1996 roku do końca sierpnia określona 50%
przeciętnego wynagrodzenia wynosi
421,05 zł.

Kwota zasiłku pogrzebowego od 1 mar-
ca 1996 roku, wynosi 1.684,18 zł

Edmund Kaczmarek



Pod KASZTANAMI - Czynne co-
dziennie od g. 10.00. Mała gastro-
nomia: (schab, golonka,
hamburgery, desery, drinki, piwo).

W każdy piąt. sob.i niedz. Wieczor-
ki taneczne od g.18-2.00

Wstęp bezpłatny.

INFERNO - Chłapowskiego 1
(przy poczie). tel. 35 654 otwarte
codziennie od godz.9.00, pizza,
hod-dogi, hamburgery, kielbaski,
flaczki, desery, napoje, piwo. Możli-
wość wynajęcia sali na małe przyje-
cia. Soboty od g. 21-3. Wstęp 4 zł
od osoby.

RELAX - Chłapowskiego 1 tel.35
207. Codziennie od g. 9-21 Specjal-
ność zakładu: karp w śmietanie,
obiady, śniadania, kolacje, desery,
piwo, drinki, napoje. Organizuje
przyjęcia okolicznościowe.

POKER - Chłapowskiego 1 D/1.
Mała gastronomia: drinki, piwa, alko-
hole gatunkowe. Specjalność zakładu:
kielbasa z grilla. Czynne od g. 9-23
Dyskoteki od g. 21-5. Wstęp 3 zł. W
czwartki dyskoteki dla szkół podsta-
wowych od g. 17-21 Wstęp 1 zł.

MARLENA - Plac 20 Października
tel. 30 260. Czynne od g. 7-2.
1Drinki, napoje, desery, pizze, wina.
Możliwość wynajęcia sali na małe
przyjęcia.

FRANCUSKA-Plac 20 Października
tel. 30 288. Drinki, napoje, pizze,
wina, desery. Możliwość wynajęcia
sali na małe przyjęcia.

POD BALKONEM - Plac 20
Października tel.30 288. Specjalność
zakładu: zupa myśliwska. Mała ga-
stronomia: śniadania, obiady, kola-
cje, napoje, alkohole, piwo. Czynne
od g. 8-21 Możliwość wynajęcia sali
na małe przyjęcia.

DRINK BAR POD BALKONEM
- Plac 20 Października tel. 30 087.
Czynne od g.11. Desery, alkohole,
napoje, piwo. Możliwość wynajęcia
sali na małe przyjęcia.

PIASTOWSKA-Plac 20 Października 43 tel. 30 033. Czynne od g. 8-20. Możliwość wynajęcia lokalu. Śniadania, obiady, kolacje.

POD PAPUGAMI - ul. Farna 4, tel. 30 640 Kawa, drinki, desery, napoje. Możliwość wynajęcia lokalu na małe przyjęcia.

CHABER - ul. Dutkiewicza 6, tel. 30 436. Czynne od g. 10. Specjalność: kawa po amerykańsku i irlandzku. Mała gastronomia: piwo, wino, drinki, desery. Możliwość wynajęcia lokalu na małe przyjęcia.

KOCIAK - ul. Tylna 10. Czynne od g. 12-1. Desery, napoje, piwo, wina, drinki. Możliwość wynajęcia sali na małe przyjęcia

SKORPION - ul. Zamenhoffa 1. Czynne od 14-2. Desery, napoje, piwo, alkohole. Mała gastronomia. Dyskoteki w piątek od g. 21-3. Wstęp 2 zł. W sobotę od g. 21-4. Wstęp 3 zł.

ABISYNKA - ul. Wojska Polskiego 9. Czynne od g. 9-21. Mała gastronomia: obiady, piwo, napoje, alkohole, desery. Możliwość wynajęcia sali na małe przyjęcie.

MINI TECH - ul. D. Chłapowskiego 26 pod MEGASAMEM. Napoje, piwo, mała gastronomia, bilard. Dyskoteki: piąt. sob. od g. 18. Możliwość wynajęcia sali.

BAR UNIWERSALNY Pod Jesionem - ul. Powstańców Wlkp.14 (na rożnik Kołłątaja). Czynne od g.

20-22. Piwo, drinki, napoje; Mała gastronomia, bilard.

GREEN CLUB - ul. Wschodnia 7 tel. 30 332. Czynne od 11. Piwo, drinki, napoje, kielbasa z grilla, koncerty.

BANA ul. Staszica 1. Mała gastronomia, piwo, drinki, napoje, raz w miesiącu turniej bilardowy. Możliwość wynajęcia sali.

BAR PILS - ul. Przemysłowa 10 tel. 37 164. Piwo, napoje, alkohole. Mała gastronomia.

BAR ZODIAK - ul. Chopina 4 D. Czynny od g. 11. Mała gastronomia, piwo, pizza, alkohole, wina. Możliwość wynajęcia lokalu.



Zamienię mieszkanie spółdzielcze typu lokatorskiego o pow. 56,4 m² na ul. Konstytucji 3 Maja 3/12 w Śremie na podobnego typu w Poznaniu. Informacja, Nochowo ul. Osiedlowa 1/6

Sprzedam piętrową kamienicę z dwoma lokalami na działalność gospodarczą w Rynku - Książ Wlkp. oraz ogród o pow. 500 m². Informacja, ZAKRZEWICE 19

Poszukuję mieszkanie (kawalerkę). Tel.34 481

Sprzedam mercedesa 307 bus, rok prod. 1978 w dobrym stanie. Tel. 36 050.

Sprzedam peugeot'a 309, rok prod. 1990. Tel. 36 050

Sprzedam volkswagen golf, rok prod. 1979, silnik pojemność 1100, benzyna i gaz. Małachowo 115

Sprzedam motocykl, (z kaskiem) rocznik 1989, marki jawa 350, kolor czerwony, w bardzo dobrym stanie. Cena 1000 zł. Śrem, tel. 35 180

Sprzedam tokarkę do drewna i metalu z silnikiem 220V 1,5 kw, Tel. 33 514. Cena do uzgodnienia.

Sprzedam glebogryzarkę do ciągnika. Stan dobry. Cena 500 zł. Chrońmiec 38, gmina Nowe Miasto

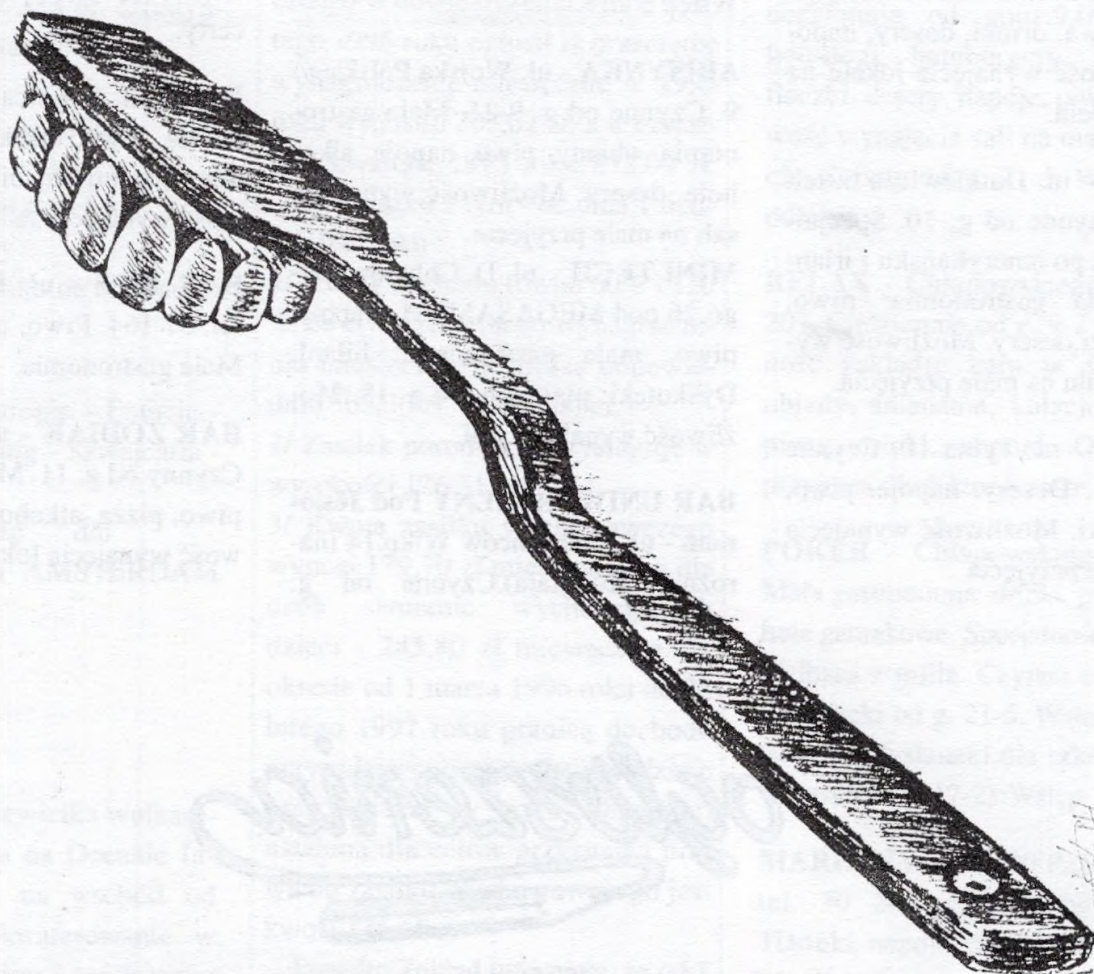
Sprzedam płaszcz damski z czarnym kołnierzem, kożuszek brązowy (dł. 115 cm) oraz 2 pary słuchawek i radio, tel.34 481

Sprzedam konia (maści kasztan) w dobrym stanie. Zbrudzewo 24

Sprzedam piece kaflowe do rozbiórki. Śrem, tel. 30 371

Kupię garaż przy ul. Roweckiego (za Szkołą Podstawową Nr 4).Tel. 35 066 (u rodziców).

Korepetycje - j. polskiego, Śrem, tel. 30 371



rys. Eugeniusz FERSTER

GAZETA ŚREMSKA – siedziba redakcji – Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem,
ul. Mickiewicza 89, tel. 0-667, 35 938

Redagują: Mariusz KONDZIELA (Redaktor Naczelny), Barbara JAHNS (Redaktor Powadzący), Małgorzata JURGOWIAK (Sekretarz Redakcji). Opracowanie graficzne: Robert CZAPRACKI. Współpraca: Eugeniusz FERSTER. Wydawca: Zarząd Miejski w Śreмі. Opracowanie Komputerowe: Studio CYCERO, druk: CICERO SPÓŁKA z o.o. Kościan
ul. Dworcowa 2, tel. 0-65, 122 998.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz zmiany programów i terminów wprowadzonych po oddaniu numeru do druku.

Foto okładka: Ryszard VORBRICH

Foto z wystawy: W RYTMIE DERBUKI

Już w marcu i kwietniu
znakomite obrazy znanych malarzy
W Muzeum Śremskim



J. Malczewski – Żniwiarka

Wystawa
WIEŚ w MALARSTWIE POLSKIM

Studio Ciccero zaprasza

64-000 Koscián, ul. Dworcowá 2

Tel. 12 29 98

